Nr. 246. ŚRODA 27 PAŹDZIERNIKA 1875 Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Listopad w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Listopad w miejscu **1 zł. 30** cent. pocztą **1** zł. 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24. Października r. b mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora archeologii przy wszechnicy w Krakowie, dr. Józefa Łepkowskiego, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu przy rzeczonej wszechnicy.

Stremayr w. r.

Obwieszczenie.

Na dniu 30. Października 1875 o godzinie 9. przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i wschodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod L. 3. przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. Marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

a) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego.

obligacyj z kuponami			
2	„	po 50 zł.	100 zł.
18	„	„ 100 „	1.800 „
3	„	„ 500 „	1.500 „
10	„	„ 1000 „	10.000 „
1	„	„ 10000 „	10.0000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			7.600 „
czyli razem w kwocie 31.000 zlr. m. k.			

b) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

obligacyj z kuponami			
35	„	po 50 zł.	1.750 zł.
223	„	„ 100 „	22.300 „
44	„	„ 500 „	22.000 „
104	„	„ 1000 „	104.000 „
7	„	„ 5000 „	35.000 „
5	„	„ 10000 „	50.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			70 950 „
czyli razem w kwocie 306.000 zlr. m. k.			

c) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

obligacyj z kuponami			
47	„	po 50 zł.	2.350 zł.
389	„	„ 100 „	38.900 „
87	„	„ 500 „	43.500 „
246	„	„ 1000 „	246.000 „
10	„	„ 5000 „	50 000 „
6	„	„ 10000 „	60.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			149.250 „
czyli razem w kwocie 590 000 zlr. m. k.			

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
We Lwowie dnia 24 Października 1875.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, zamianował praktykanta sądowego Stanisława Wojciecha Hałatka bezpłatnym auskultantem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. października.

Może najlepszą miarą skromności, której Węgrów nauczyło ostatnie przesilenie, jest ta swoboda, z jaką dziś rozprawiają oni sami i innym rozprawiać pozwalają o pożyteczności i potrzebie instytucyi honwedów. Do ubiegłego roku największa pobłażliwość dla tej instytucyi i ślepa wiara w jej niezbędność stanowiły dogmat patryotyczny, któremu sprzeciwiać się mogli chyba posłowie nie węgierskiej narodowości uważani za wrogów państwowej samodzielności Węgier. Dopiero w roku ubiegłym wśród rozpraw komisyjnych nad budżetem ozwał się znany i poważany poseł węgierski z pierwszą przestrogą i pozwolił sobie powątpiewać, czy są niezbędnemi te wydatki, które skarb węgierski łoży corocznie na instytucyę honwedów. W tym roku br. Sennyey i w ogóle opozycyjna prawica poszła o krok dalej, bo nietylko zaatakowała wysokie wydatki lecz nadto wytknęła honwedom niedostateczną organizacyę. Minister obrony krajowej wziął gorąco w obronę instytucyę honwedów, prasa ujęła się za nią także gorliwie ale ostatecznie nikt nie zarzucił br. Sennyeyowi, że dopuścił się herezyi patryotycznej. Głos jego stał się owszem wątkiem rozprawy dość ożywionej o niezbędności instytucyi honwedów, o jej obecnej organizacyi i o reformach, któreby dla niej były bardzo pożytecznemi. Rozprawa ta toczyła się z dość wielką swobodą, a choć ostatecznie w parlamencie i prasie węgierskiej przeważa zdanie, że instytucyę honwedów należy pozostawić nietkniętą, rzecz sama wiele na tem skorzystała. Z głosów dziennikarskich, które w ostatnich czasach padły przeciw opinii br. Sennyeya, podnosimy jeden, który ze względu na przeszłość i obecne stanowisko dziennika wydaje się nam najgodniejszym uwagi. Dziennik ten broni nietykalności honwedów wyłącznie z pobudek politycznych i pomija kwestyę pieniężną jako podrzędną. Możnaby darować mu to lekceważenie kwestyi pieniężnej, gdyby zdołał był przytoczyć argumenta polityczne, pełne przekonującej siły, czego jednak nie uczynił. Węgrzy potrzebują osobnej siły zbrojnej dlatego, ażeby dotrzymać równowagi Przedlitawii, do której armia wspólna wskutek tradycyi i obecnej organizacyi silniej lgnie niż do królestwa węgierskiego. Jestto pierwszy argument i zaraz uderza taką niejasnością, że możnaby go śmiało nazwać czczym frazesem. Jakie objawy pozwalają przypisywać armii stronniczość w sympatyach politycznych? Armia austryacko-węgierska dzięki Bogu nigdy nie była wplątaną w wir wypadków politycznych jak armia francuska i nigdy nie zajmowała się gorąco rozwojem stosunków konstytucyjnych Obojętność armii w obec sporów i walk konstytucyjnych, które monarchia przebyła w ostatnich latach, jest niemałą zasługą zarządu wojskowego, bo dowodzi ona, że w żołnierzach austryacko-węgierskich ponad wszystko góruje poczucie obowiązków zawodowych i patryotycznych, które obejmują wszystkie narodowości, wszystkie kraje podległe berłu Habsburgów. Armia wspólna z równem bohaterstwem chwyci za broń, ażeby w danym razie na rozkaz monarchy odeprzeć zamach wymierzony od strony krajów przedlitawskich lub krajów korony węgierskiej. Niezna ona specyalnych interesów Przedlitawii lub Węgier, dla niej istnieją tylko wspólne interesa całej monarchii, których bronić będzie zawsze i wszędzie. Drugi argument przytoczony na poparcie nietykalności instytucyi honwedów wysnuty został z wewnętrznych stosunków węgierskich. Węgrzy, tak pisze dziennik, z którym się tu rozprawiamy, otoczone są zewsząd żywiołami nieprzyjaznemi madjaryzmowi a nadto w swojem łonie posiadają narodowości, które nienawidząc państwo węgierskie lgną do tych żywiołów. Ażeby narodowościom tym odebrać ochotę do zbyt śmiałych zapędów antiwęgierskich, musi im państwo imponować pod każdym względem a więc i własną siłą zbrojną. Strachy na Lachy! Życzymy wszelkiego powodzenia i pomyślnego rozwoju instytucyi honwedów, ale jeżeliby tylko ten ostatni argument miał stanowić polityczną podstawę jej bytu na większe rozmiary, to Węgrzy mogliby śmiało zwinąć ją jeszcze w tym roku. Czyż wiecznie Węgrzy drzeć będą przed mrzonkami, które dotąd tylko zakrawały na rzecz groźną, dopóki przebieg powstania bośniacko-hercegowińskiego nie wykazał zupełnej bezsilności jej propagatorów? Dr. Mileticz i dr. Polit nigdy

Literatura zagraniczna

(Elisée Réclus: Nouvelle geographie universelle. La terre et les hommes. — Paris. Hachette. 1875)

Czem się dzieje, że dopiero po tysiącach lat nieprzerwanego rozwoju rozgląda się ludzkość po swem przyrodzonem dziedzictwie, po tej ziemi dobrotliwej, która nas wszystkich żywi i przyodziewa?...

Czem się dzieje, że zabieramy się do tej pracy dopiero po wysileniach olbrzymich, mających na celu zbadanie wielkich praw, które utrzymują w harmonijnym ruchu niezliczone światy, rozrzucone w przestrzeni?...

Próbowaliśmy połyskami geniuszu rozjaśnić ciemnie, zakrywające grubą mgłą tajemnice stworzenia, i odgadnąć przeczuwany cel, do którego dąży ludzkość, pytająca się bezustannie sama siebie: zkąd i po co?

Wylaliśmy strumienie łez i krwi, aby zdobyć kęs wolności i szczęścia dla tego Atreusza rodu, jak pięknie ludzkość nazwał Poeta, i — dopiero teraz wielkim kręgiem zataczamy się od tych odległych pytań do zbadania ziemi, której dokładne poznanie będzie nam z pewnością najlepszym przewodnikiem w badaniu świata i w rozwiązaniu tylu zagadek, jakie nam nasuwają dzieje ludzkiego społeczeństwa.

Czyliż rozwój ludzkości miałby podlegać tym samym prawom, co rozwój pojedyńczego człowieka? Dziecko nie zna przestrzeni i czasu, żyje teraźniejszością i swój mikrokosmos kołem najbliższego otoczenia ogranicza, dopóki z wzrostem nie rozerwie tych pęt i nie posunie się do utworzenia sobie z fantazyi i zachwytów młodzieńczych kraju bez granic, a z tego świata natchnień i złudzeń dopiero doświadczenie sprowadzi człowieka do rzeczywistości, która mu się stanie polem męzkiego działania.

Dziki mieszkaniec wysp oceanu spokojnego kieruje po bezbrzeżnym oceanie swą łódź od wyspy do wyspy z pewnością najdoświadczeńszego piloty. Indyanin amerykański nie zmyli ścieżki w odwiecznych lasach Brazylii, ani pastuch mongolski drogi na rodzinnym stepie: ale po za tem zaczarowanem kołem, w którem się urodził i wyrósł, nie zna żaden z nich innego świata, ani go nie przeczuwa.

Jesteśmy naonczas podobni do mrówek przy studni, albo żab nad brzegami morza, jak mówił Sokrates w powieści Platona. Skoro zaś poznamy nasz błąd, wnet jednym zamachem dążymy w nieskończoność. Poparta doświadczeniem nauka za wolno postępuje dla spragnionego prawdy umysłu ludzkiego, i powstają wspaniałe fantazye począwszy od marzeń Platona do genialnej hypotezy Laplace'a.

Dogmat musi zastąpić prawdziwą wiedzę....

Ale bo też geografia jest tak rozległą nauką, że inne nauki musiały jej wpierw drogę utorować. Ziemia jest pyłkiem w porównaniu do olbrzymich ciał niebieskich, których niezliczona mnogość wyzłociła mleczny szlak na niebie, ale wobec maleńkości człowieka jest ona bez granic. Potrzeba było nagromadzenia takich zasobów sił, jakiemi rozporządza wiek XIX, aby się pokusić o jej całkowite poznanie, a jakąż część tej ziemi znamy do dzisiaj? I wtenczas nawet, gdy naszym spragnionym oczom odkryje się cała jej powierzchnia, dalecy będziemy od poznania ziemi. To jakby z nazwiskiem człowieka miała się dla nas jednocześnie roztwierać znajomość całej jego istoty.

Geografia w dzisiejszem znaczeniu jest sumą nauk przyrodniczych. Astronomia i geologia, meteorologia i hydrografia mórz, anatomia porównawcza zwierząt i roślin, przygotowują dopiero materyał dla geografa, którego zadaniem jest nie mniej, jak historya i fizyologia ziemi. Ma on nam opowiedzieć jej przeszłość i wytłumaczyć życie teraźniejsze.

Geografia przestała być encyklopedyą zawierającą ciekawe wiadomości o krajach i ludach, a stała się nauką badającą kształty ziemskie, ich stosunek do otaczającej atmosfery i oddziaływanie na siebie wzajemnie tych dwóch czynników, badającą zależność człowieka od geograficznego centrum, w którem żyje, i jego wpływ na odwrót na odmianę postaci tej miejscowości. Geografia nie jest aglomeratem różnych wiadomości zaczerpniętych z innych nauk, ale ich umiejetną syntezą.

To pojęcie geografii jest zdobyczą XIX wieku, ale od stworzenia prawdziwego pojęcia do urzeczywistnienia go czynem, daleka podobno droga. Gdzież szukać dzieł, któreby nam przedstawiały nietylko umiejętny ale i artystycznie piękny całokształt nauki o ziemi?

Owe grube niemieckie *Handbuchy* Wappaeusa, Kloedena, Daniela, dalekie są od zadowolenia takich wymagań. Do tych książek należy, jak trafnie powiedział Fryderyk Hellwald, zaglądać po informacye, ale czytać ich niepodobna. I może to szczęściem dla tych woluminów, że ich nie czyta nikt, prócz nie wielu nieszczęśliwych, których rzemiosło przynagla do tej herkulesowej pracy w Augiasza stajniach. bo w innym razie pokazałoby się niebawem, ile ta uczoność ciężkiego kalibru, pod olbrzymiemi rozmiarami i nudną formą ukryła fałszów i błędów. Polecam czytelnikom n. p. rozdziały o wybrzeżu Gwinei wyższej w dziele Kloedena, aby się przekonali, ile tam fałszów i sprzeczności, wykluczających się nawzajem, na kilku kartach. Ta sama ludność jest raz czarną, to znowu bronzową, ten sam kraj mieści bardzo różną liczbę mieszkańców na sąsiednich stronach. A sposób opowiadania okropny. Mięszanina wiadomości geologicznych i etnograficznych, raz po raz anegdoty, przerwane zapiskami o handlu i produkcyi. Prawdziwa *lanx satura*, snać autor nie posunął się do utworzenia sobie w myśli obrazu całego kraju, jeno pozszywał notatki, jakie mu wpadły pod rękę, i bez porównania ich z sobą posłał do druku.

Wszędzie słyszymy narzekania na niedostateczność wykształcenia geograficznego i jednogłośnie szkole przypisywaną bywa wina. Nie przeczę, że w szkole źle się działo i nauka geografii była tam zaniedbaną, ale czyż szkoła może nas wszystkiego nauczyć? Czyż zadaniem szkoły nie jest do dzisiaj i nie pozostanie na zawsze wykształcenie formalne?

Nabyta w szkole wiedza, nie wypełniona w latach dojrzałości umysłu obszerniejszemi studyami, albo przynajmniej lekturą, wnet przestanie być wiedzą. Że ogół dzisiejszego społeczeństwa prawie nie zna ziemi, ani nawet Europy, albo nareszcie własnej ojczyzny, temu nie tylko szkoła winna, ale także i to przeważnie, brak dobrych książek geograficznych.

Przyzna zapewne każdy, że na heroizm czytania owych podręczników geograficznych uie zdobędzie się nikt, jak ten co musi — uczeń i jego nauczyciel. Nie było dotychczas wcale dobrego dzieła geograficznego, obejmującego całokształt nauki o ziemi, a napisanego jednocześnie uczenie i pięknie. W dziełach Humboldta i Lyella, Rittera czy Darwina, Tyndalla albo Peschla znajdziemy mnóstwo cudownych ustępów przedstawiających nam ten lub ów moment z życią ziemi, ale są to wszystko — *disjecta menbra poëtae.* *(Dok. nast.)*

nie byli tak strasznymi, ażeby dla paraliżowania ich agitacyi, Węgrzy musieli wysilać się finansowo i utrzymywać okazałą siłę zbrojną. Dziś obaj ci bohaterowie mrzonek panslawistycznych stoją odosobnieni i czując własną niemoc zapewne sami najwięcej się dziwią, dlaczego jeszcze tyle strachu obudzają w politycznych kołach węgierskich. Oba argumenta, któreśmy tu przytoczyli nie wystarczają zatem do wykazania, że instytucya honwedów jest niezbędną nawet w rozmiarach wygórowanych. Dopóki zwolennicy nietykalności tej instytucyi nie przytoczą silniejszych powodów politycznych, kwestya finansowa wypływać musi zawsze na wierzch i przy każdej rozprawie budżetowej odzywać się będą poważne głosy za nadaniem honwedom skromniejszej organizacyi.

Autora słynnych nowel karnych śledzi niemiecka prasa liberalna z taką zaciętością, jak gdyby los tych nowel zawisł od tego, czy wypracował je radca X. lub sekretarz Y. Jestto rzecz zupełnie obojętna, bo najpierw napiętnowanie autora nic nie pomoże, a powtóre autora w prawdziwem tego słowa znaczeniu nie ma wcale. Prasie niemieckiej musi chyba zależeć na tem, ażeby koniecznie znalazła kozła ofiarnego, bo gdyby na sprawę spokojniej patrzała, musiałaby przyjść do przekonania, że moralnym twórcą nowel karnych jest ks. Bismarck. Ci, którzy ujęli jego myśli w paragrafy, byli tylko powolnymi sługami państwa i za posłuszeństwo w obec przełożonych nie powinni być narażeni na tak surową karę, bo w przeciwnym razie Niemcy nie długo mogliby się chlubić, że mają stan urzędniczy współzawodniczący co do karności z armią. Ale kozioł ofiarny jest snać niezbędnie potrzebny, bo dziennikarscy junacy obawiają się pod adresem kanclerza wypowiedzieć wszystko, co myślą o tych nowelach karnych. Gdyby mieli przed sobą jakiego radcę lub sekretarza, toby może zdobyli się na odwagę cywilną i wypowiedzieli otwarcie swoje oburzenie z powodu wstecznego kierunku nowel.

Rouher i Duval równocześnie prawie pokrzepili swojemi mowami ducha bonapartystów. Długo uważano Duvala za naczelnika młodo-bonapartystowskiej frakcyi, która wrzekomo pragnie usunąć z widowni starych koryfeuszy cesarstwa i wytknąć propagandzie imperjalistycznej odmienny kierunek. W związku z tym domysłem zostawała ciągle odświeżana pogłoska, że książe Napoleon wyłamuje się z pod powagi cesarzowej Eugenii i prowadzić będzie politykę na własną rękę, a może nawet zacznie umizgać się do republikanów. Mowy Rouhera i Duvala wykazały, że w stronnictwie bonapartystowskiem panuje harmonia, której pozazdrościć mogą republikanie rozbici całkiem jawnie na frakcye. Równocześnie nadeszła wiadomość, że książę Napoleon zaniechał separatystycznych zachcianek i pragnie jak najprędzej wszelkie usunąć nieporozumienia z cesarzową Eugenią.

Dotąd nie można jeszcze posądzać rządu tureckiego, że jak dawniej tak i teraz chce samemi obiecankami zbyć interwencyę Europy w sprawie bośniacko-hercegowińskiej, że po stłumieniu powstania wróci do dawnego systemu jak przed ośmiu laty po stłumieniu powstania na Krecie. Co Turcya niedawno przyrzekła, to stara się wykonać, bo już nadchodzą wiadomości o szczegółach ułożonych co do reformy administracyjnej, którą irada sułtańska podała tylko w ogólnych zarysach. Ale jakkolwiek tureccy mężowie stanu krzątają się widocznie około wykonania irady, jakkolwiek sam Mahmud-basza jest przekonany, że Europa nie patrzałaby obojętnie na powrót dawnego systemu administracyjnego w Bośnii i Hercegowinie jak niegdyś na Krecie, mimo to wszakże skutki tych zabiegów są dotąd wcale nieznaczne, prawie żadne. Mężowie stanu stojący dziś u steru w Turcyi nie dają nawet wielkiej rękojmi, ażeby przynajmniej powoli ale stanowczo usunięte zostały źródła perjodycznych powstań. Widocznie braknie im do tego energii i tej śmiałości, która cechuje każdy wyższy talent administracyjny. Znakomitych administratorów posiada dziś bardzo mało każde państwo europejskie a Turcya jest jeszcze zawsze najuboższa pomiędzy niemi. Ale w innych państwach talent administracyjny, który raz dowiódł swej wyższości, jest szanowany i używany do zadań sobie odpowiednich. W Turcyi zaś sympatye i antypatye osobiste albo błahe pobudki polityczne usuwają nieraz z widowni publicznej mężów, którzy jedynie powołani są do odgrywania pierwszorzędnej roli. Dla czegoż n. p. w tej chwili Midhat-basza trzymany jest tak na uboczu, jak gdyby to był dygnitarz z miernemi zdolnościami i niegodny zupełnego zaufania? Ten mąż stanu dowiódł już w Bulgaryi, że jest niepospolitym administratorem a co ważniejsza, bardzo szczęśliwym w pomysłach prawdziwie pacyfikacyjnych. Niechby tylko Turcya oddała losy Bośnii i Hercegowiny w ręce tego męża stanu a Europa przebaczyłaby jej dotychczasowe zaniedbanie i byłaby spokojną o przyszłość.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Pester Lloyd* dowiaduje się z Wiednia, że większość stronnictwa wierno-konstytucyjnego jest za umiarkowanem cłem ochronnem — Klub lewicy, który reprezentuje większość stronnictwa wierno-konstytucyjnego, uchwalił na posiedzeniu w dniu 22 b. m. przystąpić do wyboru komitetu proponowanego przez klub postępowy. Komitet ten zwołać ma zgromadzenie członków wszystkich wierno-konstytucyjnych klubów, a zgromadzenie ma obradować nad akcyzą cłową. Komitet ma dla tego zgromadzenia wypracować program i zaprosić na posiedzenie p. ministrów. Gomperz i Skene oświadczyli na posiedzeniu klubu lewicy w d. 22 b. m., że słyszeli z ust p. ministra handlu, iż rząd bez formalnej uchwały Rady ministrów zgodził się na wypowiedzenie Anglii traktatu handlowego i konwencyi dodatkowej. Zamiary rządu w kwestyi cłowej są następujące: Wypracować taryfę minimalną a dla tych państw z któremi nie będą zawarte traktaty handlowe, ma służyć wyższa opłata od wprowadzanych i wywożonych towarów (t. z. *Aufschlag*). Klub właścicieli większych posiadłości wybrał już do komitetu trzech członków.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się, że rząd austryacki poczynił w Stambule przedstawienia przeciw rozciągnięciu redukcyi procentów także na dziewięcioprocentowe bony skarbowe.

— Ludwik Csernatony rozpoczął w dzienniku węgierskim *Ellöner* drukować cały szereg artykułów p. n. „W Wiedniu", traktujących o redukcyi wojsk stałych. Radzi on dyplomacyi europejskiej, ażeby dołożyła wszelkich starań do usunięcia wiecznego stanu wojennego, który niszczy narody i kraje, dalej ażeby nie trzymała się ściśle przysłowia: „*Si vis pacem para bellum*".

— Węgierski minister oświecenia nie mogąc dla braku funduszów ustanowić dla państwowych szkół realnych osobnych inspektorów szkolnych, oddał takowe prowizorycznie pod nadzór okręgowych starszych dyrektorów.

— Urzędnicy węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych powitali d. 23 b. m. nowego ministra-prezydenta Kolomana Tiszę a następnie pożegnali węgierskiego ministra-prezydenta br. Wenckheima. Do pierwszego przemawiał w imieniu urzędników sekretarz stanu baron Gabryel Kemeny, a do drugiego radca ministeryalny Józef Tarkovics.

— *Nemzeti Hirlap* donosi, że po zebraniu się sejmu węgierskiego w Listopadzie r. b. przedłoży minister obrony krajowej Izbie niższej projekt ustawy w sprawie emerytur wojskowych.

— Przemytnictwo tytoniu na Węgrzech — pisze *Pester Lloyd* — przybrało w ostatnich latach olbrzymie rozmiary. Trudno oczywiście wykazać cyframi, ile tysięcy centnarów tytoniu przemycono w miesiącach zimowych, ale przez porównanie z miesiącami letniemi, da się w przybliżeniu oznaczyć wysokość przemytnictwa. I tak sprzedano w Temeszwarze w Styczniu r. b. 179, w Czerwcu zaś 450 cent.; w Becskerek w Styczniu nie sprzedano ani jednej paczki tytoniu a w Czerwcu 74 centnarów; w Debreczynie w Styczniu 3 a w Lipcu 82 centnarów; w Szegedynie w Styczniu 19, w Sierpniu 150 cent. W Fünfkirchen w Styczniu 61, w Lipcu 158 centnarów.

Niemcy. Cesarz niemiecki telegrafował królowi włoskiemu jeszcze raz z Bozen, wyrażając mu podziękowanie za doznaną uprzejmość i dodając, że zjazd medyolański ma znaczenie dziejowe, gdyż obaj postawieni zostaliśmy przez Opatrzność na czele naszych krajów, które po długich walkach zdobyły sobie jedność. Król w odpowiedzi swojej dziękuje za uprzejme wyrażenia i dodaje: „Powołani przez Opatrzność do spełnienia jednakiej misyi, możemy sobie tylko winszować tego rezultatu. Jednakże położenie obu ludów i monarchów, ściślej jeszcze zespoli węzły prawdziwej przyjaźni, które nas już z tylu powodów łączą."

— *Italienische Nachrichten* donoszą: Wielu biskupów niemieckich zażądało od Watykanu instrukcyj, jak mają się zachowywać, aby położyć koniec tarciom ze swojemi rządami. Kardynał Antonelli udzielił w okólniku wszystkim biskupom niemieckim to żądanie i wezwał ich, aby wyrazili zdanie swoje pod względem możebnego urządzenia *modus vivendi* między biskupami a rządem Niemiec.

— Pismo odręczne króla bawarskiego do ministerstwa, odbite zostało w 10.000 egzemplarzy i rozesłane będzie 8015 burmistrzom kraju dla odczytania gminom.

Francya. Półurzędowy *Moniteur*, główny organ Buffeta, podaje z powodu mowy Rouhera, bardzo gwałtowny artykuł, który tak opiewa:

„Mowa Rouhera wywołała w kołach politycznych ogromne i usprawiedliwione oburzenie. Korespondencye z Korsyki donoszą, że ustęp tej mowy odnoszący się do marszałka Mac-Mahona, był nierównie gwałtowniejszym, niż go podały dzienniki bonapartystowskie. Rouherowi, który był złym duchem ostatnich lat cesarstwa, który nieszczęśliwego cesarza nakłonił do podjęcia nieszczęśliwego marszu na Sedan — nie przystoi czynić zarzutów marszałkowi Mac-Mahonowi.

Zapewniają, że rada ministrów zajmowała się dziś (23. b. m.) sytuacyą, stworzoną manifestem bonapartystów, podanym przez Rouhera w formie mowy, manifestem, który ogłoszony w przeddzień zebrania się Zgromadzenia narodowego tem większą nabiera wagę. Mówią również, że mowa Rouhera zgotowała gabinetowi bardzo trudne położenie. Ta trudność położenia miała już być nawet przedmiotem długiej konferencyi Buffeta z Dufaurem, którzy uznali zgodnie, że niepodobna dłużej wydawać konstytucyi, marszałka i kraju na urągowisko mowców bonapartystowskich. Rząd został zresztą zawiadomiony, że mowa Rouhera zrobiła bardzo złe wrażenie na deputowanych, należących do umiarkowanych stronnictw Zgromadzenia narodowego, tak że wielce utrudniała rozpoczęte rokowania w sprawie systemu wyborczego. Trzeba niestety przypuścić, że Rouher, wypowiadając swą mowę po znanym i głośnym liście admirała La Ronciere le Noury, dążył przedewszystkiem do tego, ażeby przeciwnikom Buffeta nową broń podać.

Członkowie lewego centrum, dla których system wyborczy według departamentów nie stanowi wcale artykułu wiary politycznej, oświadczyli obecnie nie bez słuszności, że o systemie wyborczym według okręgów, na który rząd ma wpływ ogromny, ani słyszeć nie chcą, dopóki nie będą mieli dostatecznej gwarancyi, że system ten nie zostanie wyzyskanym na rzecz stronnictwa bonapartystowskiego. Pierwszym skutkiem manifestu Rouhera było zatem, że w obozie umiarkowanych zapanował niepokój. Szanse bezwzględnych zwolenników systemu wyborczego według departamentów poprawiły się więc; lecz za to stanowisko rządu jest nader przykre. Sądzimy, że to było celem mowy Rouhera. Stronnictwo bonapartystowskie, wie że może przyjść do władzy jedynie przez zamach stanu, spowodowany i usprawiedliwiony wewnętrznemi nieporządkami. Bonapartyści prowokują więc wszelkiemi sposobami te nieporządki, przy których mogliby odegrać rolę zbawców. Spodziewamy się jednak, że ani kraj ani Zgromadzenie narodowe nie dadzą się złowić w to sidła; przeciwnie mamy nadzieję, że umiarkowane stronnictwa parlamentarne nie dopuszczą do żadnego konfliktu politycznego, że przyzwolą na system wyborczy według okręgów, którego gabinet stanowczo się domaga, z drugiej zaś strony postarają się o gwarancye, ażeby ten system wyborczy nie wyszedł na dobre stronnictwu, które nie ukrywa się nawet ze swemi niecnemi intencyjami."

— *Temps* wspominając o zagrożonem stanowisku dzisiejszego gabinetu powiada, że Buffet nadal prowadzić będzie dotychczasową politykę, Dufaure i Say wystąpią z gabinetu i tym sposobem przyjdzie niewątpliwie do przesilenia. Walka w łonie ministerstwa rozpocznie się z powodu interpelacyi w przedmiocie polityki wewnętrznej, którą umiarkowani republikanie postawią niezawodnie na jednem z najbliższych posiedzeń Zgromadzenia narodowego. Sprawa ta musi zakończyć się albo ustąpieniem Buffeta albo też ustąpieniem Dufaura i Say'a; w jednym i drugim wypadku rozbitym zostanie dzisiejszy skład gabinetu, chybaby Buffet w ostatniej jeszcze chwili dał swoim liberalnym kolegom gwarancyę, że w przyszłości zgodnie z duchem konstytucyi lutowej będzie postępował. *Opinion Nationale* zapewnia, że Buffet przez deputowanego Renneville czynił u skrajnej prawicy kroki, ażeby zapewnić sobie jeśli nie poparcie to przynajmniej lojalną neutralność tego stronnictwa przy zbliżającej się walce z republikanami. Rokowania te rozbiły się jednak z powodu, że skrajna prawica postanowiła nie wchodzić w żadne kompromisa z rządem republikańskim i wytrwać w bezwzględnej swojej opozycyi.

— *Echo Universel* donosi, że Gambetta wystosował do swoich przyjaciół politycznych w Marsylii pismo, w którem powiada, że stronnictwo republikańskie musi obecnie poczynić wiele ustępstw, jeżeli chce bezwłocznie uzyskać system wyborczy według departamentów i doprowadzić do tego, ażeby Zgromadzenie narodowe w jak najkrótszym czasie rozwiązanem było.

— *Messager de Paris* donosi, że prefekt Niższych Pireneów, markiz Nadaillac był w tych dniach na posłuchaniu u pełnomocnika hiszpańskiego Molins'a, któremu dał wyjaśnienia w przedmiocie korespondencyj władz rządowych francuskich z władzami nadgranicznemi, znalezionych, jak wiadomo, przez wojska madryckie na polu walki. Dziennik ten zapewnia, że markiz Molins był zupełnie zadowolony z tego, co mu prefekt Nadaillac w tym przedmiocie oświadczył.

Hiszpania. Korespondent *N. fr. Presse* z Mirandy del Ebro pisze pod dniem 10. b. m.: „W chwili, gdy rząd hiszpański zamierza wysłać na Antylle 15.000 wojska, aby hrabiemu Valmaseda ułatwić stłumienie kubańskiego powstania, omal nie przyszło do wybuchu przesilenia kolonialnego. Ministra kolonii doszły zażalenia na wielkie nadużycia, popełniane na Kubie przez wyższych urzędników cywilnych, i już postanowiono wysłać tam generalnego pełnomocnika, gdy telegram doniósł, że generalny kapitan Havanny protestuje przeciw takim zarządzeniom. Powstał z tego powodu spór między ministrem a Valmasedą. Generalny kapitan Havanny groził dymissyą. Kasyno bawańskie, klub potężny, który, można rzec śmiało, rządzi wyspą, chciał koniecznie pozbyć się znienawidzonego Valmasedy i prosił o zastąpienie go generałem Jovellarem, lecz ministrowie madryccy lękali się uczynić krok powyższy; radzili długo, zapytywali się i nawet pana Canovas del Castillo aż wreszcie udało im się nakłonić Valmasedę do pozostania i przyjęcia generalnego pełnomocnika. Usunięto nadto czterech urzędników, którym udowodniono sprzedajność. Generał Jovellar prawdopodobnie nie byłby zresztą przyjął posady gubernatora Kuby, jest on bowiem przedewszystkiem zajęty przygotowaniem do wyprawy przeciw karlistom, na której czele stanąć ma sam król."

— Między stronnictwami panuje pewien niepokój z powodu zbliżających się wyborów do kortezów. Stronnictwa te, mówię tu wyłącznie o odcieniach rojalistycznych, przystąpią do urny wyborczej w czterech kolumnach: na czele nieprzyjednani, *moderados*, tolerancyi prawu powszechnego głosowania i tolerancyi religijnej zarówno przeciwni, dalej właściwi *moderados*, którzy te same zasady wyznają, lecz z większem nieco umiarkowaniem, po nich liberalni alfonsiści, dawniej unioniści, wreszcie konstytucyoniści, którzy pogodzili się z koroną tylko z potrzeby. Ostatnie dwie frakcye chciałyby przerobić monarchię hiszpańską na wzór Belgii i Włoch. Hasłem frakcyj jest pojednanie, co jednak nie przeszkadza wcale, że między dwoma odcieniami *moderadosów* toczy się namiętna walka o tekę spraw wewnętrznych. Bądź co bądź zapewnia p. Castillo, że w razie pojednania napowrót wstąpi do gabinetu, znaczy to, że w takim razie zostałby utworzony rząd kompromisowy, złożony z moderadosów, unionistów i konstytucyonistów. Dziś już rządzi *de facto* p. Castillo, gdyż ministerstwo idzie ślepo za jego radą. Rzecz naturalna, że przy wyborach nie obejdzie się bez kandydatur urzędowych. Skoro dziennik urzędowy przyniesie dekret rozpisujący wybory, ułożone zostaną we wszystkich prowincyach listy wyborcze i rozpocznie się agitacya. Ciekawem będzie to odrodzenie życia parlamentarnego w Hiszpanii, mianowicie zaś rola, jaką obejmie opozycya."

Holandya. Mała Holandya często w ostatnich czasach zwraca na siebie uwagę. Zaledwie ucichły telegramy o zawikłaniach z republiką Wenezuelą, nadeszła wiadomość o zajściu z duńskim statkiem „Phönix." Rzecz ta wedle korespondencyi *A. A. Ztg.* tak się przedstawia: W Marcu b. r. parowiec „Phönix" płynący do Antwerpii

przybił do przystani Vliessingen. W dalszej podróży zetknął się na wodach holenderskich z pewnym małym statkiem holenderskim i uszkodził go tak mocno, że ten zaraz zatonął. Nie troszcząc się o tonący statek ani o życie zagrożone załogi popłynął „Phönix“ dalej. Sąd morski skazał duńskiego kapitana *in contumaciam* na zwrot szkody w kwocie około 12.000 złr. Wydano oraz policyi portowej rozkaz czatowania na inkryminowany statek, wyznaczając w tym celu okręt transportowy „Naezebout“ zaopatrzony dwoma działami. Temi dniami powiodło się schwytać „Phönixa.“ Bliższe szczegóły schwytania nie są dotychczas znane, wiadomo tylko, że gdy Phönix przybył do przystani Vliessingen, wezwano go, aby się zatrzymał. Zamiast usłuchać wezwania, starał się statek duński umknąć; wtedy strzelono nań dwa razy i zmuszono do zatrzymania się.

Jak donosi telegram z Middelburg został „Phönix“ 23 b. m. za złożeniem kaucyi 12000 złr. wypuszczony na wolność.

Turcya. Po dość długiej przerwie, donoszą znów o kilku bitwach, stoczonych w Hercegowinie w dystrykcie Zubczańskim w dniach 21 i 22 b. m. Już od jakiegoś czasu większe oddziały powstańców czyniły przygotowania aby pozycye górskie około Zubczy i Pivot urządzić do operacyj, jakie wśród zimy zamierzają wykonać. Sypano tam szańce, gromadzono prowianty i amunicyę i koncentrowano większe siły w stanowiskach bardzo mało dostępnych. Turcy spostrzegli to krzątanie się i chcieli sparaliżować te przygotowania jeszcze w zawiązku; ściągnęli więc ze wszystkich stron wojska przeznaczając je do napadu na Zubczę, a nawet powołano oddział wojska, który miał konwojować transport żywności z fortu pogranicznego Carina do Trebinje, a dozorców bydła po trzech dniach wyczekiwania odesłano do domu.

O potyczkach w Zubczy słychać, że pomimo nagromadzonych ze wszystkich stron bardzo znacznych sił, tylko 5 batalionów piechoty z 12 działami górskiemi mogło być czynnemi. Miejscowość jest tego rodzaju, że nie dopuszcza rozwinięcia większych sił, w skutek czego bataliony tureckie przeciw 1400 powstańców nic zdziałać nie mogły. Turcy stracili 152 w zabitych i rannych i niepokojeni przez powstańców cofnęli się do Bicevo. Powstańcy mieli 50 zabitych i rannych.

Oddziały powstańcze nie przestają niepokoić warowni tureckiej Niksicz na granicy tureckiej, a nawet ostrzeliwają ją z trzech dział drewnianych. Turcy żalą się ustawicznie na stratę w koniach w skutek braku paszy.

Serbia. Wiadomość o naruszeniu granicy serbskiej przez Turków w nocy z 19. na 20. b. m. potwierdza się w zupełności. Rząd serbski polecił z tego powodu telegraficznie agentowi swemu w Stambule Magazynowiczowi, aby zaniósł energiczną reklamacyę do Porty. Zawiadomiono o fakcie naruszenia granicy także reprezentantów mocarstw zagranicznych w Belgradzie. P. Magazynowicz odtelegrafował w krótce, że Porta bezzwłocznie zarządziła dochodzenia w tej sprawie, i oświadczyła gotowość zadośćuczynienia, co w Belgradzie dobre sprawiło wrażenie

— W skupczynie postawił pewien deputowany następujący dziwaczny wniosek: „Zważywszy, że obecnie nikt nie robi dobrych interesów a do tego wszystko co żyje stać musi nad granicą, należy odebrać urzędnikom pensye, niech żyją tymczasam z tego, co oszczędzili i niech wszyscy, z wyjątkiem kilku, wymaszerują nad granicę. Wniosek ten odesłano do komissyi!

— *Narodni Listy* donoszą, że znów wysłano jednę brygadę nad granicę. Skupczyna zostanie prawdopodobnie już 30. b. m. odroczoną aż do 1. Grudnia; od 23. b. m. odbywa ona codziennie tajne posiedzenia.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 28. Października 1875 r. o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wniosek w sprawie utworzenia IV. gimnazyum we Lwowie, względnie IIgo z językiem wykładowym polskim. 2. Sprawy utworzenia klas ubocznych dla szkoły męzkiej u św. Anny i dla żeńskiej szkoły im. Elżbiety. Spraw. radny dr. Gerstman.

— **Teatr**. *Niewinni*, dramat w 3 aktach Wł. Okońskiego, zalecony przez komissyę konkursową, odegrany będzie u nas po raz pierwszy w Piątek d. 29. b. m.

* **Schwytani fałszerze**. W ostatnich dniach powiodło się policyi lwowskiej wykryć szajkę złoczyńców, która od długiego czasu trudniła się wydawaniem fałszywych stureńskowych banknotów. Zeszłego Piątku po południu zatrzymano w c. k. urzędzie pocztowym podrabiany banknot na 100 zł., który kazał zmienić kelnerowi pewien jegomość w sąsiedniej restauracyi p. Fedorowicza. Właściciel banknotu reklamując następnie swoją własność na poczcie podał, że jest oficyalistą prywatnym w Siemianówce i nazywa się Lewicki. W tej chwili jednak zjawił się w urzędzie pocztowym rewizor policyi Millet, który się o tym wypadku dowiedział w pobliskiej kawiarni, i poznał rzekomego oficyalistę jako Władysława Magurskiego, którego policya lwowska przed dziesięciu laty za rozpowszechnianie fałszywych banknotów aresztowała i który z tego powodu trzy lata w więzieniu przebył. Sprowadzony do policyi Magurski wyznał, że mieszka w Dmytrowicach pode Lwowem, gdzie zajmuje posadę nauczyciela przy szkole ludowej. Komisarz policyi p. Blaim udał się tego samego wieczora do Dmytrowic i odbył tam rewizyę w pomieszkaniu Magurskiego, a następnie udał się do sąsiedniej wsi Gańczary, gdzie aresztował włościanina Józefa Krzanowskiego, który w porozumieniu z fałszerzem wydawał po jarmarkach podrobione banknoty. Dalszym niestrudzonym i zręcznym poszukiwaniom komisarza p. Blaima powiodło się wyśledzić i ująć właściwego podrabiacza banknotów w osobie Emila Chlebowickiego. Aresztowano Chlebowickiego w domu pod l. 31 przy ulicy Źródlanej, gdzie mieszkał niemeldowany właśnie w chwili, gdy się do wyjścia z domu zabierał. Chlebowicki był już karanym trzyletniem ciężkiem więzieniem za podrabianie banknotów. Liczy on obecnie lat 33 i jakkolwiek ukończył tylko 3 klasy normalne, jest bardzo biegłym kaligrafem a pochodzące z jego ręki falsyfikaty są nadzwyczaj łudzącego podobieństwa. Dotychczas skonfiskowano u różnych osób dziewięć takich stureńskowych falsyfikatów.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Krakowskiej z grupy gmin wiejskich odbędzie się 25 Listopada b .r. w mieście powiatowem w lokalnościach i o godzinie wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom ces. król. Starostwo.

— **Znaleziona książeczka kasy oszczędności**. Dnia 20. Lipca r. b. przedłożyła c. k. Dyrekcyi policyi Rozalja Kanczucka, sługa w Kleparowie mieszkająca, książkę wkładkową kasy oszczędności l. 1256 opiewającą na 102 złr. 85 ct. w. a. wystawioną na osobę Stanisława Staneka, którą przy ulicy Grodeckiej znalazła. Książeczka ta znajduje się w przechowaniu kasy miejskiej.

— **Do Rady powiatowej** Gródeckiej wybrany został dnia 19 b. m, z grupy gmin wiejskich, Józef Wiwer rolnik z Zawidowiec.

*** **Samobójstwo**. Dnia 23 b. m. obwiesił się włościanin Dmytro Nowosiadły z Płubowa w powiecie Złoczowskim. Nowosiadły od dłuższego czasu oddawał się pijaństwu, popadał często w rozstrój umysłowy, zdaje się przeto, że odebrał sobie życie w przystępie melancholii.

(λ) **Mało znane stypendya**. Mało komu wiadomo w kraju o istnieniu stypendyów utworzonych z nadwyżek kar płaconych za wykroczenia przeciw przepisom skarbowym. Fundusz stypendyjny, z którego dzisiaj w samej Galicyi pobiera 177 dzieci znaczne roczne zasiłki pieniężne, wynoszące najwyżej 200 a najmniej 50 złr., powstał w sposób następujący: Kary pieniężne wpływające za wykroczenia przeciw przepisom skarbowym, służą w jednej cząstce na wynagrodzenie donosiciela, w drugiej cząstce na wynagrodzenie tego, który schwytał przestępcę, trzecia cząstka odpada na koszta dochodzenia karnego i ściągnięcia kary a nadwyżką pozostałą po opędzeniu wszystkich tych wydatków zasila się fundusz na cele dobroczynne. Fundusz ten wynosi już obecnie przeszło jeden milion złr. Bez różnicy, z którego kraju koronnego wpływają te nadwyżki z kar, stanowi ów fundusz jednę całość i celem kapitalizowania jest złożony w c. k. kasie długów państwa w Wiedniu. Odsetki tego funduszu bywają obracane na wychowanie dzieci strażników skarbowych, urzędników straży skarbowej (komisarzów i starszych komisarzów) następnie na wychowanie dzieci urzędników skarbowych których płaca roczna nie przenosi 1000 złr., nareszcie pobierają z tego funduszu stypendya dzieci emerytów urodzone wówczas gdy ich ojcowie byli w służbie czynnej, albo też dzieci emerytów, którzy musieli się usunąć od służby czynnej w skutek odniesionych podczas służby uszkodzeń cielesnych.

Kwoty przeznaczone na cele naukowe bywają użyte w sposób następujący: 1) Przez umieszczenie dzieci w wojskowych zakładach naukowych tudzież w zakładach dla ciemnych i głuchoniemych. 2) Przez pomieszczenie sierot w cywilnych zakładach naukowych, sierot, którymby nadanie stypendyum zgoła nic nie pomogło. 3) Przez udzielanie stypendyów w kwotach: 50 złr dla uczniów (uczennic) szkół ludowych i wydziałowych; 100 złr. dla uczniów niższych szkół gimnazyalnych, realnych i wyższych szkół żeńskich; 150 złr. dla uczniów wyższych szkół gimnazyalnych, realnych, seminaryów nauczycielskich, akademii handlowych i rolniczych; 200 złr. dla uczniów wyższych zakładów naukowych. 4) Przez udzielanie stypendyów rzemieślnikom wyzwolonym. Rozdawnictwem stypendyów i nadawaniem miejsc funduszowych zajmuje się ministerstwo skarbu. Krajowa dyrekcya skarbowa może tylko stypendyście podnieść stypendyum, gdy przechodzi z klas niższych do wyższych.

Obecnie korzysta z tych stypendyów w Galicyi: Trzech chłopców pomieszczonych w wojskowych zakładach naukowych i dwie dziewcząt pomieszczonych w cywilnych zakładach naukowych. Pięciu chłopców pobierających rocznie po 200 złr.; 23 pobierających rocznie po 150 złr.; 71 pobierających rocznie po 100 złr. i 23 pobierających rocznie po 50 złr. Jedna dziewczyna pobiera rocznie stypendyum w kwocie 150 złr.; 11 dziewcząt pobiera po 100 zł. rocznie a 31 po 50 złr. Pięciu wyzwolonych rzemieślnikow pobiera rocznie znaczne zasiłki pieniężne, z których najwyższy zasiłek wynosi 180 złr. (Lisowski Jan, raz na zawsze) a najniższy 50 złr. rocznie. Z tego samego funduszu pobierają także dwie dziewczyny roczne zasiłki w kwocie 60 i 100 złr.

— **Dziewica z Aten**. Wielki poeta Byron, opuszczając w Marcu 1810 Ateny, żegnał to miasto piosnką o dziewicy Ateńskiej (*Maid of Athens crewe port...!*) Piękna ta niegdyś dziewica, jedna z nielicznych już w tych czasach osób, które osobiście znały Byrona, zmarła w ostatnich dniach licząc lat 79. Była ona najstarszą córką konsula Teodora Macri i nazywała się Teresa Wyszła później za pana Black. W młodości odznaczać się miała istotnie niepospolitą pięknością i przymiotami duszy. Findena «Illustracye do utworów lorda Byrona« podały w swoim czasie portret pięknej dziewicy Ateńskiej.

— **Długie życie w Brazylii** nie należy do nadzwyczajności, pomimo iż klimat tego kraju nie ma wcale sławy najzdrowszego, a żółta febra jest tam plagą pospolitą. W rzeczy samej jednak długo żyją w Brazylii ci, których nie zdołały powalić choroby krajowe. I tak w Styczniu b. r. umarł w Cantagollo nieopodal Rio de Janeiro regent Basquez licząc lat 143, w Marcu umarł w St. Amaro, w prowincyi Pernamboco niejaki Szwarcer, który miał lat 124, gdyż w roku 1770 jako 20letni młodzieniec wstąpił do zakonu braci św. Benedykta.

— **Podatki miasta Wiednia** W ciągu trzeciego kwartału r. b. uiszczono w kasie gminnej wiedeńskiej pośrednich podatków z dodatkami i ubocznemi należytościami w kwocie ogólnej 8.310.853 zł. Z kwoty tej przypadało 4,948.256 zł. na podatki monarchiczne, 876.949 zł. na krajowe, 2,450.690 zł. na miejskie, 6.166 na utrzymanie straży magazynów prywatnych, 11.950 na Izbę handlową a 16.834 zł. na szkołę przemysłową. W trzech pierwszych kwartałach r. b. ogólna suma uiszczonego przez mieszkańców Wiednia podatku pośredniego wynosiła 23,201.341 zł.

— **Dziwne zjawisko**, o jakiem zapewne nie przeszło dotąd przez myśl meteorologom, obserwowane dnia 13. b. m. w węgierskiej miejscowości Nyiregyhaza. O zmroku — tak opowiadają dzienniki węgierskie — z ciemnej chmury występywać zaczęła gorejąca białem światłem kula wielkości pięści. Widziano ją przez trzy prawie minuty, poczem przysłonił ją obłok tak, że tylko przez szczelinę w chmurach tryskały z niej żywe promienie purpurowe. Po czterech minutach chmura przekształciła się w jeden ponury kłąb, z którego środka tylko lśniła białem światłem potężna korona. Po chwili zjawisko znów przybrało inne kształty — z korony utworzył się topór ognisty. I tu nie koniec zjawiska, gdyż obserwatorowie z Nyiregyhaza zaręczają że po upływie kilku sekund w miejscu topora wystąpiła z chmury zupełna postać świetlana podwójnych rozmiarów ludzkich, i rozszerzała na około światło niby księżyc ogromny! W końcu znikło wszystko, tylko na zachodnim widokręgu pozostała potężna pręga świetlana. Całe zjawisko trwać miało blisko pół godziny.

— **Wielki pożar** obrócił dnia 7 b. m. w perzynę połowę miasta Jquique w południowem Peru. Miasto to, jak zwyczajnie w Ameryce, zbudowane było przeważnie z drzewa, nic przeto dziwnego, że ogień pochłonął je prawie zupełnie.

— **W zwierzyńcu berlińskim** niedawno pewien prostoduszny obywatel z prowincyi z ciekawością przypatrywał się klatce z małpami, gdy nagle uczuł na nosie jakąś obcą dłoń a jednocześnie znikły mu z przed oczu jego złote okulary. Nikogo właśnie nie było w tem miejscu oprócz naszego amatora małp; rzecz prosta przeto, że doznał on niemałego zdziwienia, gdy rozglądając się w około nigdzie nawet śladu sprawcy odkryć nie zdołał. Po chwili dopiero nadszedł dozorca małp i wskazał zakłopotanemu po stracie okularów jegomości małpę, która nad jego głową, na drzewie, właśnie zajętą była wsadzaniem sobie na nos skradzionych okularów, przyczem pogięła je na nic. Po raz już czwarty małpa ta wypłatała takiego figla zwiedzającym zwierzyniec.

— **Spis ludności w Indyach angielskich**. *Times* ogłasza rezultat pierwszego regularnego i zupełnego spisu ludności w Indyach angielskich, w tym roku dokonanego. Obszar kraju wynosi 904.049 angielskich mil kwadratowych. Na tym obszarze żyje obecnie 190,563.048 ludzi. Na milę kwadratową wypada w przecięciu mieszkańców 211 (w Anglii około 422) a domów mieszkalnych 41. Z wielkich miast w Indyach angielskich liczy Kalkuta mieszkańców 795.000, Bombay 644.000, Madras 398.000. Pod względem wyznania dzielą się mieszkańcy Indyi angielskich na 140 i pół milionów Hindu, 40 3/7 milionów Mahometan i 9 i ćwierć milionów buddystów, jainów, chrześcijan, żydów, parsów i pogan w górach Himalaya żyjących, o których religii nie mamy dotąd pewnych wyobrażeń. W liczbie około 900 tysięcy chrześcijan zamieszkujących w Indyach angielskich znajduje się 250.000 Europejczyków lub potomków tychże. Trzy piąte ogólnej liczby chrześcijan osiedlone są w prowincyi Madras, gdzie stanowią 13/4 procent ludności. Pominąwszy niezliczone dyalekta krajowców i plemion górskich, jest w Indyach w użyciu 23 języków najrozmaitszych pierwiastków. Różnica kast pomiędzy mieszkańcami Indyi bez porównania jest większą jeszcze niż różnica narodowościowa. W prowincyach północno-zachodnich naliczono kast 307, w Bengalii zaś podług p. Beverley przeszło 1000. Co do stosunku liczebnego obojej płci, sprawdzono, że liczba mężczyzn równa się prawie zupełnie liczbie kobiet; tylko w okolicach, gdzie przeważają kasty wyższe, zwłaszcza takzwani Radżputowie, płeć żeńska znajduje się w mniejszości, ponieważ w kaście tej dochowuje się barbarzyński zwyczaj zabijania nowonarodzonych dziewcząt. Co do sposobu zatrudnienia mieszkańców, naliczono 1,236.000 osób zostających w służbie rządowej, 629,000 duchownych (w tej liczbie 849 chrześcijańskich), 30 tysięcy mnichów żyjących z jałmużny, 10 tysięcy astrologów (!), 5 czarnoksiężników (!) a 465 takich indywiduów, które z rzemiosła trudnią się exorcyzmowaniem djabła w opętanych! Dalej naliczono 189 tysięcy uczonych profesorów, literatów, artystów itp., w tej liczbie 518 poetów; 33 tysięcy prawników, 75 tysięcy medycynierów i 218 akrobatów jarmarcznych, kuglarzy, klownów, znachorów itp.; w końcu 37 i pół milionów gospodarzy na roli, 950.000 hodowców słoni, wielbłądów, koni i trzód wszelakich, oraz myśliwych i rybaków, 3,441.000 kupców, handlarzy i kramarzy, a 8,747000 rzemieślników, Do klas nieprodukcyjnych wcale należy 2.265.000 mieszkańców; z tych niektórzy oddają się szczególniejszym zajęciom i tak zapisało się 22 jako gracze, 49 jako szpiegi, 361 jako złodzieje z profesyi a 30 jako szalbierze i gotowi na wszystko!

— **Zwyczaje w parlamencie angielskim**. Osobliwszym jest w parlamencie angielskim uświęcony wieloma wiekami zwyczaj oznajmiania sankcyi króla lub królowej w języku francuskim. I tak gdy królowa przyjmuje bil parlamentu, sekretarz donosi o tem w słowach: *la Reine le veut!* (Królowa tak chce); jeśli bil niema znaczenia publicznego, formułka sekretarza tak brzmi: *Soit fait comme il est desiré* (Niech się stanie jak sobie życzycie). Bil finansowy sankcyonowany bywa frazesem: *La Reine reremcie sesloyaux sujets, accepte leur bénévolence, et aussi le veut* (Królowa dziękuje swym lojalnym poddanym, przyłącza się do ich mniemania i tak chce.) Uczony Blackstone tak się wyraża o tym zwyczaju w swych «komentarzach«: «Są to ostatnie zabytki czasów naszego ujarzmienia. Nic to nie szkodzi, że zatrzymujemy je jeszcze i teraz. Przypominają nam przecie, iż jak niegdyś przed wiekami, tak i zawsze wolność nasza może być obaloną przez obcą potęgę.« Wspomnieć tu należy, że język francuski przez Wilhelma Zdobywcę wprowadzony do Anglii (1066) przez długie lata był tam językiem dworskim i sądowym i dopiero zmięszawszy się wytworzył dzisiejszy angielski. Co do prerogatywy korony angielskiej, to jak wiadomo monarchowie Anglii posiadają taką samą władzę ustawodawczą jak Izba gmin i Izba lordów, i dawniejszemi czasy niejednokrotnie korzystali też z tej swojej władzy. «Królowa-dziewica« (Elżbieta od r. 1558 do 1603), jak zapisują dzieje Anglii, pewnego razu odmówiła swojej sankcyi 40 bilom naraz, uchwalonym już przez obie Izby. W r. 1692 zdarzyło się po raz ostatni, że król Wilhelm III odmówił sankcyi królewskiej bilowi, mającemu na celu ustanowienie trzyletniego okresu dla parlamentu. Odmowa taka objawianą była zresztą w sposób dość delikatny formułką: *Le roi s'avisera* (Król rozpatrzy sobie jeszcze tę sprawę). Ciekawym szczegółem z życia publicznego w Anglii jest w końcu i to, że nie jest tam rzeczą konieczną publikowanie dopiero ustawy po jej sankcyonowaniu, ażeby nabrała mocy obowiązującej; wychodzą tam bowiem z zasady, iż każdy Anglik jest obecnym jej uchwaleniu, ponieważ ma w Izbie swego reprezentanta. Mimo to każdą nową ustawę większego znaczenia drukują w 3.500 egzemplarzach zaś mniej ważne w 200 egzemplarzach. Wydawany też bywa peryodycznie zbiór ustaw pod tytułem *The Statutes at large*,

Z lwowskiej wszechnicy.

(λ) Z programu odczytów na wszechnicy lwowskiej wydanego na rok szkolny bieżący, wyjmujemy następujące szczegóły: Na wydziale prawniczym będą mieli odczyty pp. profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni, suplenci i prywatni docenci: Dr. Buhl, zwyczajny profesor, z historyi niemieckiego prawa państwowego, z niemieckiego prawa prywatnego, z europejskiego prawa narodów i z austryackiej ustawy skarbowej — wszystko w języku niemieckim. Zwyczajny prof. dr. Źródłowski będzie miał odczyty: z instytucyi i historyi prawa rzymskiego i z rzymskiego prawa familijnego — w języku polskim. Nadzwyczajny profesor dr. Piętak będzie miał odczyty: z historyi źródeł i procesu cywilnego rzymskiego, o zapisach według prawa rzymskiego i o austryackiem prawie handlowem, wszystko w języku polskim. — Prawo kanoniczne i historyę ślubów cywilnych wykładać będzie w języku polskim nadzwyczajny profesor dr. Rittner. Zwyczajny prof. dr. Fangor wykładać będzie po polsku: Powszechne prawo cywilne austryackie i polskie prawo prywatne. Docent prywatny dr. Ogonowski wykładać będzie po rusku austryackie powszechne prawo prywatne. Zwyczajny prof. dr. Biliński będzie miał wykłady z ekonomii społecznej, w języku polskim. Nadzwyczajny prof. dr. Gryziecki będzie wykładał po polsku austryackie prawo karne i zasady prawa państwowego. Prywatny docent dr. Jan Dobrzański wykładać będzie po rusku austryackie prawo karne. Zwyczajny prof. dr. Kabat będzie miał wykłady w języku polskim o ustawie sądowej z uwzględnieniem reform w tej gałęzi prawodawstwa. Prywatny docent dr. Balasits wykłada po polsku postępowanie cywilno-sądowe w sprawach spornych; nadzwyczajny profesor dr. Pilat naukę administracyi i prawo rolnicze; suplent dr. Weigel, medycynę sądową, część biologiczną; suplent p. Koźma system umiejętności rachunkowej z zastosowaniem do gospodarstw rządowych, system rachunkowości pojedyńczej i podwójnej kupieckiej z zastosowaniem do gospodarstw zarobkowych, historyę i literaturę umiejętności rachunkowej — nareszcie prywatny docent p. Kulczycki będzie wykładał zasady rachunkowości ogólnej. Prócz tego odbywać się będą publicznie ćwiczenia seminaryckie pod kierownictwem profesorów pp. Buhla, Bilińskiego, Piętaka i Pilata.

Na wydziale filozoficznym wykładać będą przedmioty filozoficzno-historyczne, Zwyczajny profesor dr. Czerkawski: etykę, zasady dydaktyki i o poetyce Arystotelesa po polsku. Zwycz. prof. dr. Liske: Historyę powszechną od połowy XV wieku, dyplomatykę, ćwiczenia z dziejów powszechnych, po polsku. Zwycz. prof dr. Szaraniewicz wykładać będzie po polsku historyę austryacko-węgierskiej monarchii a po rusku historyę Rusi czerwonej z 17 stulecia. — Z przedmiotów filologicznych będą wykładać: Zwyczajny prof. dr. Węclewski encyklopedyę i metodologię filologii klasycznej i literaturę rzymską a w seminaryum filologicznem będą objaśniane „chóry z Sofoklesa Elektry“, tudzież odbywać się będzie wykład Cycerona mowy *Pro Archia poeta*. Wszystko po polsku. Dr. Pilat historyę literatury polskiej od r. 1650—1740 i o najdawniejszych pomnikach języka polskiego. Dr. Ogonowski wykładać będzie po rusku: Objaśnienia kroniki Nestora, historyę literatury ruskiej w XI i XII stuleciu, i sławiańską mitologię. Zwyczajny prof. dr. Janota wykładać będzie po niemiecku historyę literatury z 17 stulecia a w niemieckiem seminaryum: *Hartmann von der Aue*. — Z przedmiotów matematycznych i przyrodniczych będą wykładać po polsku. Zwycz. prof. dr. Zmurko: O rachunku różniczkowym i całkowym; o zastosowaniu rachunku infinityzymalnego do geometryi. Zwycz. prof. dr. Stanecki: o galwanizmie; o zasadniczych prawach mechaniki; fizykę doświadczalną dla farmaceutów. Nadzwycz. prof. dr. Fabian: mechanikę ogólną, optykę teorytyczną, teoryę zasadniczych działań algebraicznych z zastosowaniem do rozwiązania równań. Zwyczajny profesor dr. Kreutz: mineralogię ogólną i szczegółową. Zwyczajny prof. dr. Ciesielski: o roślinach skrytopłciowych, ćwiczenia w mikroskopowaniu; kurs mikroskopiczny dla farmaceutów; dysputatoryum botaniczne; anatomię pszczoły. Prywatny docent dr. Tangl: ogólną anatomię roślin cewkowych i patologię roślin. Zwycz prof. dr. Radziszewski: chemię ogólną nieorganiczną, historyę pojęć chemicznych od czasów Lavoisiera i chemię farmaceutyczną. Prywatny docent dr. Grabowski chemię ogólną i analityczną. Prócz tego udzielać będzie na wydziale filozoficznym p. Olewiński nauki stenografii polskiej i ruskiej; p. Kropiwnicki nauki języka Angielskiego; p. Amborski nauki języka francuskiego; dr. Piasecki wykładać będzie teoryę i historyę gimnastyki.

W półroczu letniem 1875 r. było na wydziale teologicznym przy wszechnicy lwowskiej ogółem 210 słuchaczy, a mianowicie 186 zwyczajnych a 24 nadzwyczajnych; 42 Polaków a 168 Rusinów; 63 służyło przy wojsku. Na wydziale prawniczym było ogółem 522 słuchaczy; 503 zwyczajnych a 19 nadzwyczajnych: 328 Polaków, 141 Rusinów, 43 Niemców (Izraelitów); 33 służyło w wojsku jako jednoroczni ochotnicy. Na wydziale filozoficznym było ogółem 158 słuchaczy; 132 zwyczajnych, 2 nadzwyczajnych i 24 farmaceutów; 105 Polaków, 49 Rusinów, 3 Niemców i 1 Ormianin; 12 służyło w wojsku. Na wydziale prawniczym było 67 a na wydziale filozoficznym 33 stypendystów. Wszechnica lwowska liczyła w letniem półroczu 1875 r. ogółem 890 słuchaczy; z tych służyło 108 w wojsku.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Demon myłek drukarskich** płata najprzykrzejsze figle. I tak wyjaśnia nam redakcya pisma tygodniowego, której w notatce p. t. *Curiosum* zarzucono niedokładną wiadomość o bibliografii dr. Estreichera, że w drukarni mylnie odczytano *podobno* zamiast *osobno*. Artykuł donosił o »katalogu książek« wydanym świeżo przez spółkę księgarzy warszawskich, i zestawiając go z innym podobnym katalogiem, również księgarskim, wykazywał pewne luki. W zakończeniu zaś dodawał, iż tym lukom zapobieży p. Estreicher, wydający osobno, to jest niezależnie od katalogów księgarskich, bibliografię XIX w.

> **Album widoków i pamiątek Willanowa**, o którym wspominały już dawniej dzienniki warszawskie, jako o szczęśliwym zamyśle, stanie się wkrótce ciałem. Mamy przed sobą prospekt na to wspaniałe treścią i zewnętrznością wydawnictwo, mające na swych kartach zespolić przeszłość i teraźniejszość ulubionego niegdyś Janowi III ustronia, arcydzieła sztuki i piękności przyrodzenia, pamiątki po ludziach znakomitych i wspomnienia o ich czynach. Album ma objąć stokilkadziesiąt rycin, wystawiających widoki przyrody malowniczego Willanowa, arcydzieła sztuki, zabytki przeszłości, wizerunki osób, a między innemi cztery dawne widoki Willanowa pendzla Canalettego. Prócz tego wszelkie winiety i inne ozdoby drukarskie będą odtwarzały pomniejsze szczegóły pamiątek i ozdób znajdujących się w Willanowie. Tak n. p. przedziałka dwóch kolumn tekstu na stronnicy wyobraża marmurowe ozdoby pilastrowe kaplicy pałacowej; inną krótszą przedziałkę utworzono z zegaru zwierciadlanego weneckiego, sprowadzonego za króla Jana; u dołu tych przedziałek znalazły dla siebie miejsce krzesła i taburety podobnież pamiątkowe po zwycięzcy pod Wiedniem. Nawet głoski początkowe rozdziałów, tak zwane inicyały, poodtwarzano z zabytków znajdujących się w Willanowie; jedna z nich n, p, którą mamy przed sobą, wystawiająca *O*, wzięta z wielce ozdobnego biurka, darowanego Janowii III przez Papieża. Ponieważ fotografia okazała się bardzo słabą pomocą w odtwarzaniu przedmiotów mających się rytować na drzewie, musiano się tedy uciec do rysunków ręcznych z natury. Na całość części artystycznej złożyli się chlubnie znani nasi artyści: Wojciech Gerson, Gryglewski, Tegazzo, Maszyński, Buchbinder, Pillati, Dymitrowicz, Kotarbiński, Witkiewicz i inni. Kierunek całej części artystycznej, a nawet w ogóle kierunek wydawnictwa, wziął na siebie twórca *Kopernika* i *Kiejstuta*, znakomity znawca piękna i krytyk estetyczny, równie biegle władający pędzlem i piórem p. Gerson. Obszerny tekst objaśniający skreślony został przez znanego badacza starożytności i bibliografa p. Hipolita Skimborowicza, co będzie nabytkiem tem cenniejszem, że prócz dorywczych wiadomostek encyklopedycznych, dotąd stosownego opisu Willanowa całkiem nie było. Ocenienie szacownej willanowskiej galeryi obrazów podaje w obecnem dziele p. Gerson. Rysunki na drzewie, których próby bardzo dobrze się zapowiadają wykonywa drzeworytnia warszawska, i ona też pospołu z firmą Synów S Orgelbranda łoży pierwotny nakład na wydawnictwo. Wydanie, o ile wnosić można z prospektu, przedstawiającego okaz papieru, formatu i druku, będzie bardzo okazałe, przypominające warszawską edycyę biblii z rysunkami Doré'go. Pierwszy zeszyt ma się ukazać z początkiem Grudnia, całość zaś zawrze się w dwunastu zeszytach, z których każdy ma objąć cztery arkusze druku, cztery ryciny wielkiego formatu odbite oddzielnie na grubym welinie, oraz dziewięć do dwunastu pomniejszych w tekscie. Ponieważ wszystkie rysunki robić się musiały z natury i wycinać u nas na drzewie, przeto cena prenumeracyjna dzieła 10 rubli, wydaje nam się nieprzesadzoną. Strona zresztą pieniężna ustępuje w naszych oczach przed wartością wewnętrzną przedsięwzięcia. *Album Willanowskie* będzie pierwszym krokiem na polu, które dotąd u nas zupełnie leżało odłogiem, z wielką szkodą dla sztuki i archeologii polskiej. Tem szczerzej cieszy nas ta publikacya, że budzi w nas nadzieję, iż tak pięknym wzorem pójdą i inne wydawnictwa tego rodzaju. Może i nasze Podhorce doczekają się swego albumu, może z czasem bogate i ciekawe zbiory Zakładu Ossolińskich i instytucyj lwowskich doczekają się rozpowszechnienia zapomocą tak rozkwitającej sztuki drzeworytniczej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

= **Ruch towarowy**. *Kolej Dniestrzańska* przewiozła od 16 do 22. Października 1875: Wosku ziemnego i nafty 138.298 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 41.291 kilogr.; zboża i mąki 86.064 kilogr.; piwa 24.799 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 121.000 kilogr.; żelaza 6486 kilogr.; mięsa świeżego 8534 kilogr.; odpadków naftowych 27 953 kilogr.; soli 86.102 kilogr.; różnych innych towarów 31.020 kilogr. Razem 571.547 kilogr.

Oprócz tego przewiozła 1860 osób i przetransportowała znaczniejszą ilość wołów.

OSTATNIA POCZTA.

Politische Corresp. z d. 26 Października donosi, że Najj. Pan rozporządził postanowieniem z d. 23 t. m., że na przyszłość mianowanie dyrektorów przy szkołach średnich państwowych w Galicyi podlegać ma ostatecznej decyzyi cesarskiej, nauczycieli zaś w tych szkołach mianować będzie minister oświaty.

W obydwu razach galicyjska krajowa Rada szkolna przedkładać będzie propozycye ministerstwu oświaty, które też we wszelkich służbowych wypadkach będzie wyższą instancyą w obec całego personalu nauczycielskiego.

N. f. Presse donosi, że Najjaśniejszy Pan sankcyonował 22. b. m. ustawę o trybunale administracyjnym.

Najj. Pan nadał płatną posadę *attaché* Józefowi hr. Wodzickiemu a minster ces. domu i spraw zewnętrznych mianował oficyała nadwornego i ministeryalnego, Adama Tustanowskiego adjunktem urzędów pomocniczych w ministerstwie ces. dworu i spraw zagranicznych.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył dnia 24 b. m. do Pragi na przegląd tamtejszej załogi wojskowej.

Najwyższem postanowieniem z d. 22 b. m. sankcyonował Najj. Pan ustawę o urządzeniu trybunału administracyjnego.

Rada gminna w Gradcu uchwaliła na posiedzeniu w d. 25 b. m. wystosować petycyę do Rady państwa o przedłużenie prawomocności ustawy z 18 Marca 1874 w sprawie uwolnienia nowych budowli od opłaty podatków przez 25 lat, na dalsze trzy lata.

Politische Corresp. zaprzecza doniesieniu kilku dzienników wiedeńskich jakoby w Zadarze na cześć dowódzców powstańczych Hubmeyera i Petrowicza danym był obiad, w którym wziął udział także jakiś generał. Rzeczony dziennik twierdzi, iż w doniesieniu tem nie ma słowa prawdy.

Poseł na sejm węgierski, Jerzy Bartal były minister handlu w gabinecie Bitto, zmarł d. 25 b. m. w Fadd, przeżywszy 55 lat.

Dziś nastąpi otwarcie parlamentu niemieckiego. Cesarz z powodu znużenia nie będzie obecnym temu aktowi.

Dziennik bonapartystowski *L'Echo d'Ajaccio* pozbawiony został wolności sprzedaży na ulicy, a to za artykuł, w którym powiedziano, że grupa Francuzów bez mandatu narzuciła Francyi rząd nieokreślony.

Moniteur zaprzecza pogłoskom o nieporozumieniach między ministrami francuskimi.

Voce della Verità pisze, że poseł hiszpański przy Watykanie, p. Benavides, prawdopodobnie zastąpiony zostanie przez p. Bermudez Castro.

Do Aten przybył nowomianowany biskup katolicki Marango. Nominacya jego nie jest jeszcze potwierdzoną przez rząd grecki.

Karlistowski generał Saballs przybył do głównej kwatery Don Carlosa. Nie prawdziwą była zatem wiadomość o internowaniu go we Francyi.

Przedłożony niemieckiej Radzie Związkowej etat wojskowy Prus, żąda w ordynaryum o 245½ miliona mark w extraordynaryum o 1½ miliona mark więcej niż w roku 1875.

Z Teheranu dochodzi wiadomość, że w Persyi wybuchł rokosz między wojskiem. Początek zrobiło 2000 kawalerzystów w Teheranie, którzy zabarykadowali się w koszarach. Przyczyną ma być niewypłacanie żołdu już od roku.

Donoszą z Buenos-Ayres o zamordowaniu wicekonsula niemieckiego Gravenitza w Paysandu, że znaleziono trupa d. 21. Sierpnia w rowie już mocno nadpsutego z głową prawie całkiem odciętą i ranami od noży na ciele. Wiele osób jest podejrzanych o zbrodnię, ale dotąd nikogo nie uwięziono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 26. Października. *Reichsanzeiger* donosi, że cesarz Wilhelm w powrocie z Medyolanu zachorował lekko w Bozen wskutek zaziębienia, i nie może wychodzić z pokoju. Z tego powodu odstąpił cesarz od zamiaru wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika Steina i nie zagai także osobiście parlamentu

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 11. do 20. Października. 1875.

Edward Hoffmann były adwokat l. 36 na astry obrzęk płuc. — Antoni Sawicki urzędnik telegraficzny l. 42 na gościec. — Marya Zdon szwaczka l. 16 na wodną puchlinę. — E. Avigdor Czortkower talmudzista l. 74 za starości. — Apolonia Hryszkiewicz, wdowa po obyw. ziem. l. 67 ze starości. — Anna Soborowicz wdowa po dzierżawcy l. 66 na raka wątroby i otrzewny. — Antoni Kozakiewicz cieśla i właś. domu l. 57 na wodną puchlinę. — Józefa Rawska córka budow. l. 17 na suchoty płuc. — Wiktor Müller c. k. miernik l. na chorobę Brigtha. — Leon Taniaczkiewicz uczeń gimnazyalny l. 12 na płonnicę. — Władysław Malinowski syn urzędnika l. 2 na zapalenie opon mózgowych. — Michał Biniaszewski były właś. roli l. 80 na porażenie płuc. — Paulina Serafinowicz córka dyetaryusza l. 6 na dławiec. Jan Kobak emeryt. registrator cyrkularny l. 73 na zanik rdzenia pacierzowego. — Kornelia Heimerich żona c. k. kontrolora poczty l. 19 przez otrucie fosforem. — Wolf Fels dziecię subjekta handlowego l. 8 przez otrucie arszenikiem. — Mendel Fels dziecię subjekta l. 4 przez otrucie fosforem — Maria Lazar szwaczka l. 21 na gruźlicę płuc. — Katarzyna Opalek graizlerka l. 55 na opuchlinę. — Józefa Krimer wdowa po c. k. urzędniku l. 55 na raka żołądkowego. — Teodor Hauczuk inwalida wojskowy l. 57 na gruźl. płuc. — K. Zamichowski l. $1^{11}/_{12}$ na ospę zgniłą. — Scheindel Lutway dziecię krawca l. 4 na ospę. — Feige Szel żona faiczarza l. 32 na gruźlicę płuc. — Mikołaj Mowczan zarobnik l. 37 zapalenie mózgu. — Fedko Olejnik więzień l. 60 na uwiąd schyłkowy. — Hie Donisau l. 53 więzień na biegunkę. — Mendel Fraenkel więzień l. 48 na nieżyt. — Józefa Fedyk córka frotera l. 2 na ospę. — Hersch Margulies cieśla l. 27 na chorobę Brigtha. — Józef Wojciechowski czeladnik krawiecki l. 70 na zanik schyłkowy — Jwan Mironetz więzień l. 22 na gruźlicę. — Eleonora Gelb żona kasyera c. k. głównej kasy l. 60 na włókniak macicy i nieżyt pęcherza.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26. Października

Hotel Źorza.

Pp. E. br. Błażowski z Browar. — W. Czajkowski z Medwedowic. M. Dolomanoff z Rosyi. — J. Dąbrowski z Hochynia. — H. Littley z Berlina. — E. Padlewski z Tarnopola. — Z. Rudnicki z Janowa.

Hotel Europejski.

Pp. H. Jasiński z Tarnopola. — I. Krajewski z Podola. — T. Orzechowski z Krakowa. — H. Rückert z Maining. — A. Rudnicki z Rosyi

Hotel Langa.

P. K. Hampel z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. T. Gabryelski z Tyczyna. — K. Hubicki z Ożydowa. — W. Rylski z Błażowa. — S. Szawłowski z Barysza. — K. Weeber z Banunin.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26. Października

Pp. K. hr. Bobrowski do Andrychowa. F. hr. Komorowski do Łuczyc. — J. Bogdanowicz do Stanisławowa. — E. Chiliński do Rosyi. — J. Chodźko do Rosyi.

Cennik Lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 26 Października 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	262	50	2[illegible]4	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	241	—	243	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	213		2[illegible]0	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	50	80	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	86	7[illegible]	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	30	93	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	86	88	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. w a.	92	25	93	[illegible]0
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	14	75	16	10
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	[illegible]0		31
„ cesarski	5	30		40
Napoleond'or	9	—	9	10
Pól imperyał rossyjski	9	8		24
Rubel rossyjski srebrny	1	60		70
„ „ papierowy	1	51½		53½
Pruskie bilety kasowe	1	68¼	1	69
Srebro	[illegible]	10	101	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 Października 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69·40	69·66
„ „ w srebrze	73.90	74.—
Losy z r. 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	244.
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.25	10[illegible]·75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	110 75	111.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117.[illegible]0
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.75	87.25
Galicyi	88.—	88.50
Niższej Austryi	98.[illegible]0	99.—
Siedmiogrodu	78.75	79.25
Węgier	81.5[illegible]	81.7[illegible]
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	97.50	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	2[illegible]3.[illegible]0	2[illegible]3 70
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	615.—	68[illegible].—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	92[illegible].—	930.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	32[illegible].—	333.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	[illegible]6[illegible].—	169 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	[illegible]	715.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	[illegible]6.35	206,50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	13 50	1[illegible]. 5
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	274 25	[illegible]4.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	[illegible]	100.50
[illegible] Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr	104.—	10[illegible]

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99. 0	1[illegible]0
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-pro.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	93.50	9[illegible].—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.[illegible]0	—.
„ „ „ po 5 prc.	87.—	87.5[illegible]
Gal. banku hipot. po 6 prc.	9[illegible] —	9[illegible] 50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	[illegible] 5	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.40	86.70
„ „ „ po 5 prc	[illegible]4.—	94.5
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc w. a.	71,75	72.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc w srbr.	—.—	— —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.40	93.7[illegible]
„ „ „ 100 zł w. a.	94.—	94.50
Kol. gal Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.
„ „ „ „ III. „	—.—	83 25
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à [illegible] 5-prc. w srebr	78.50	79
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srebr	72 80	73 [illegible]0
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł w. a.	1[illegible] —	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	45.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	[illegible]3 50	94 [illegible]0
Keglevicha po 10 zł. m. k.	[illegible]2.—	19.[illegible]
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł w. a	26.20	26 70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.25	15.75
Salma po 40 zł. m. k.	[illegible]6.—	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 75	16 25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k	23 75	24 [illegible]
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.15	94 15
Augsburg za 100 zł. w. p. n	95 15	9[illegible] 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	[illegible]5 [illegible]	[illegible]5.60
Hamburg za 100 M B.	5[illegible].60	55 70
Londyn za 10 ft. szt.	113.6	113 90
Paryż za 100 fr.	[illegible].15	[illegible]
Kurs złota.		
Dukat ces. men	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31 —	5.[illegible]3 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 [illegible]1 —	9.11 [illegible]
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	— —	—
Srebro	104 95	105 15

Z Lwowskiej Izby handlow. i przemysłow.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Października 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	69	[illegible]5
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	111	40
Akcye banku wiedeńskiego	934	—
„ „ kredytowego	205	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	70
Srebro	104	10
Napoleond'or	9	03
Dukat	5	33
100 Marek	56	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4078 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13641. Celem sprzedaży realności skarbowej w Stanisławowie pod nr. 173 sytuowanej t. j. realności tak zwanej piekarni wojskowej w roku 1868, przez pożar uszkodzonej odbędzie się imieniem wysokiego skarbu ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu na dniu 18. Listopada 1875 o godzinie 10tej rano publiczna licytacya

Realność wspomniona składała się pierwej przed pożarem z murowanego domu i z drewnianego budynku (piekarni polowej Feldbäckerei) tudzież podwórza i wału fortecznego (Wallgrund) Budynek drewniany nie istnieje, z budynku murowanego pozostały tylko nagie mury. W piekarni, której podłoga wyłożona cegłami, znajdują się dwa piece piekarskie (Backofen) z których jeden uszkodzony, piece te zaopatrzone są drzwiczkomi żelaznemi, następnie dwie izby, zaopatrzone dwoma piecami żelaznemi.

Podług pomiaru z roku 1848 cała ta realność obejmuje 854 kw. sążni z tych 508 kw. sążni jest grunt zdatny pod zabudowanie, zaś 346 kw. sążni zajmuje wał forteczny.

Za cenę wywołania przyjmuje się kwotę 1755 złr. 44 ct. w. a. wyraźnie: tysiąc siedmset pięćdziesiąt pięć złotych r. 44 ct. w. a.

Mający chęć licytowania ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w wysokości 10 proc., części ceny wywołania w gotówce albo w austryackich papierach państwowych, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wartość pieniężną pomienionych papierów obliczy się wedle przepisów obowiązujących.

Jeżeli najwyższą cenę podający złożył wadyum w gotówce, takowe wliczy się w cenę kupna, jeżeli zaś je złożył w papierach państwowych, listach zastawnych lub w innych papierach wartościowych, wadyum to zwróci się dopiero po zupełnem uiszczeniu ceny kupna; innym licytującym zwrócone zostaną wadya po skończonej licytacyi za potwierdzeniem odbioru.

Przyjmowane będą także pisemne oferty, należycie opieczętowane, te winny być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najdalej do drugiej godziny po południu dnia ostatniego przed dniem, w którym odbyć się ma ustnie licytacya (bis 2 Uhr Nachmittags des der mündlichen Lizitation unmittelbar vorhergehenden Tages) i mają zawierać:

a) dokładne oznaczenie przedmiotu nabyć się mającego i ceny za takowy w walucie austryjackiej podanej, wyrażając ją cyframi i słowami;

b) wyraźne oświadczenie, że oferentowi wiadome są warunki licytacyi i że się im bezwarunkowo poddaje;

c) wadyum 10 proc. w gotowiznie albo w austr. papierach państwowych albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obliczonych podług ostatniego kursu;

d) własnoręczny podpis t. j. imię, nazwisko i miejsce pobytu oferenta.

Na kopercie oferty należy wyraźnie nadmienić: Oferta . . . . na realność . . . nabyć się mającą.

Po zamknięciu licytacyi nie będą przyjęte żadne późniejsze podania ceny (Oferty).

Nabywca będzie obowiązanym, złożyć całą cenę kupna w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu podanej przez niego ceny w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie.

Bliższe szczegóły dotyczące tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Stanisławów dnia 5. Października 1875.

Lizitations-Ankündigung.

Z. 13641. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau wird behufs Veräußerung der in der Stadt Stanislau sub Nr. 173 situirten Realität d. i. des im Jahre 1868 durch Brand ruinirten Militär Backhauses am 18 November 1875 um 10 Uhr Vormittags Namens des h. Aerars eine öffentliche Licitation abgehalten werden. Diese Realität bestand vor dem Brande aus einem gemauerten Backhause (Hauptgebäude) und aus einem hölzernen Gebäude (der sogenannten Feldbäckerei) sammt Hofraum, Wallgrund, nebst einem Brunnen. Das hölzerne Gebäude besteht nicht mehr, vom gemauerten Hauptgebäude dem alten Backhause verblieben bloß nackte Mauern von Ziegeln. In der Backstube, deren Fußboden mit Ziegeln gepflastert ist, befinden sich zwei Backöfen, jeder mit einer größeren und kleineren Thür von Eisen versehen, ferner befindet sich in zwei Zimmer je ein eiserner Heizofen. Nach der Vermessung vom J. 1848 umfaßt der gesammte Flächeninhalt 854□ Klafter.

Als Ausrufspreis dieser Realität wird der Betrag per 1755 fl. 44 kr. ö. W d. i. Eintausend Siebenhundert Fünfzigfünf Gulden 44 kr. ö. W. angenommen.

Kauflustige haben vor der Licitation den 10% Theil des Ausrufspreises entweder im Baren oder in österr Staatspapieren oder Pfandbriefen des galizisch. Creditsvereins deren Werth nach den dießfalls bestehenden Vorschriften berechnet werden wird, zu Händen der Lizitations-Commision als Vadium zu erlegen. Dieses Vadium wird dem Meistbietenden, wenn es im Baren erlegt wurde, in den Kaufschilling eingerechnet, wenn es aber in Staatspapieren oder Pfandbriefen erlegt wurde, nach erfolgter Berichtigung des Kaufschillings zurückgestellt werden. Den übrigen Licitanten wird das Vadium nach beendeter Lizitation gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt werden.

Es werden auch schriftliche gehörig ausgefertigte und versiegelte Offerte angenommen. Dieselben müssen jedoch bis zwei Uhr Nachmittags des der mündlichen Lizitation unmittelbar vorhergehenden Tages beim Vorstande dieser k k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden, und folgende Daten enthalten:

a) das Objekt, auf welches der Anbot gemacht wird, und die Summe in österr. Währung, welche für das Objekt geboten wird, in Ziffern und mit Buchstaben ausgedrückt bestimmt angeben;

b) Die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß der Offerent sich allen im Lizitations-Protokolle enthaltenen Bedingungen unterwerfe.

c) mit dem 10% Vadium entweder im Baren oder in österr. Staatspapieren oder Pfandbriefen des galiz. Creditsvereins nach dem letzten Curswerth berechnet, versehen, und

d) mit dem Geburts- und Familiennamen und dem Wohnorte des Offerenten eigenhändig unterfertigt sein.

Das Couvert der bezüglichen Offerte muß ausdrücklich mit dem Titel: „Offerte". . . . für die zu erstehende Realität bezeichnet werden.

Nach abgeschlossener Lizitation werden nachträgliche Anbote nicht mehr angenommen.

Der Ersteher des Kaufobjektes wird gehalten sein, den ganzen Kaufschilling binnen 4 Wochen vom Tage der Zustellung der Verständigung über die Bestättigung seines Anbotes bei dem k. k Hauptsteueramte in Stanislau zu erlegen.

Die näheren Details bezüglich dieser Realität und die weiteren Lizitations-Bedingnisse können bei dieser k k. Finanz Bezirks-Direktion in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Stanislau am 5. Oktober 1875.

(4080 1—3) **Edikt.**

Z. 13468. Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte zu Olmütz wird hiemit bekannt gemacht, daß zufolge Beschlußes des k. k. Kreisgerichtes Olmütz dto 31. August 1857 Z. 10762 jud. die Verlängerung der Vormundschaft über Moritz, Josef Nikodem Münzberg, derzeit Korporal im 9-ten Linien Infanterie Regimente Freiherr von Pakeny bewilligt, derselbe zur eigenen Verwaltung seines Vermögens für unfähig erklärt, die Vormundschaft über denselben auf unbestimmte Zeit verlängert und derselbe daher fortan als Mündl anzusehen und zu behandeln ist.

Olmütz, am 1. Oktober 1875.

(4199 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10639. Wysokie Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na utworzenie publicznej apteki w mieście Dobczycach powiatu Wielickiego. W celu obsadzenia tej apteki rozpisuje się konkurs do dnia 30. Listopada 1875.

Ubiegający się winni w tym terminie wnieść do Starostwa w Wieliczce podania ostęplowane, opatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa.

Wieliczka, 13. Października 1875.

(4198 1—3) **Konkurs.**

L. 1303. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę starszego nauczyciela przy szkole etatowej w Okocimie powiecie brzeskim z roczną płacą 300 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem i na posadę młodszego nauczyciela przy tej samej szkole z roczną płacą 200 złr. w. a.

Rada szkolna okręgowa.

Bochnia 10. Października 1875.

(4083) **Obwieszczenie.**

L. 20660. C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca na zasadzie przepisu Art. 125. lit. i. ustawy handlowej wykreślenie z rejestrów dla spółek handlowych firmy: „c. k. uprz. młyn parowy, browar, fabryka drożdży prasowanych i spirytusu, Leon Trzetrzewiński i spółka w Tenczynku."

Kraków dnia 10. Września 1875.

(4074 1—3) **Edykt.**

L. 2960. C. k. Sąd powiatowy w sprawie Wgo Jana Mojsy przeciw masie rozbiorowej Eisyka Nemerów o oddanie dzierżawy dóbr Słobódka polna i zapłacenie czynszu zaległego 3500 złr. w. a ustanawia adwokata p. Szydłowskiego w Stanisławowie kuratorem ad actum z wezwaniem by tę sprawę według prawa bronił.

Doręcza się oraz kuratorowi temu wypowiedzenie z 14 Października 1875. l. 2960 i rezolucyę tutejszą z 14. Października 1875 l. 2961 z wezwaniem dla p. Eizyka Nemerów by potrzebne do tego sporu dowody temuż kuratorowi pod własną odpowiedzialnością wcześnie dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 14. Października 1875

(4202 1—3) **Edykt.**

L. 10606. C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Klementynę z Mochnackich Kuleszynę, jakoteż możliwych, spadkobierców Maryi z Pęgowskich Mochnackiej, że pod dniem 4. Września 1875. l. 10606 wytoczył p. Józef Miziumski przeciw nim i innym współpozwanym pozew o uznanie za zgasłe prawa żądania zapłaty sumy 1925 duk. z odsetkami i wykreślenie prawa zastawu do tej wierzytelności w stanie biernym połowy dóbr Zwiahel dom. 390 p. 353 n. 25 on hipotekowanego ze stanu biernego tejże połowy dóbr z odnośnemi pozycyami i nadciężarami i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu p. Klementyny Kuleszyny, tudzież dla wymienionej masy spadkowej Maryi Mochnackiej postanowiono kuratorem p. adwokata dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Kwiatkowskiego, któremu też pozew z terminem do obrony na 4. Listopada 1875 doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych p. Klementynę z Mochnackich Kuleszynę, tudzież możliwych spadkobierców, aby ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego sobie zastępcę obrali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol 27. Września 1875.

(4105 1—3) **Edykt.** L. 10697.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem panię Julię Hocowską że pod dniem 6. Września 1875 do l 10697 przeciw niej Samuel Beigel wniósł prośbę o doręczenie nakazu zapłaty z dnia 17. Lutego 1875 l. 1824 na sumę wekslową 44 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej, dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dr Łuczakowskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianą p. Julię Hocowską by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 8. Września 1875.

(4104 1—3) **Edykt.**

L 10786. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Mojżesza Keis, że pod dniem 7. Września 1875 do liczby 10786 przeciw niemu p Markus Chinkes wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 178 zlr. 76 cnt. a w. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata dr. Weissteina z zastępstwem p. adwokata dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioneko Mojżesza Keis by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 8. Września 1875.

(4108) **Ogłoszenie**

L 21176. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Batowice 22. Października 1875. Gminy Raciborowice 26. Października 1875. Gminy Czyżyny 9. Listopada 1875. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kraków 14 Października 1875.

(4086) **Obwieszczenie.**

L, 7551. Podpisany c. k. Sędzia powiatowy jako komisarz masy konkursowej Franciszka Drapczyńskiego, podaje niniejszem do wiadomości wierzycieli konkursowych tejże Masy, że zarządca takowej dr. Eisenberg, złożył rachunek zarządu i kosztów swych, jakoteż drugi a oraz ostatni projekt podziału masy konkursowej Franciszka Drapczyńskiego i że wierzycielom konkursowym przysługuje prawo przejrzenia tego projektu podziału u podpisanego komisarza konkursowego lub zarządcy masy dr. Eisenberga albo też podniesienia takowego w odpisie i że wszelakie swe admonicye przeciw takowemu aż do 23. Października 1875 albo ustnie albo pisemnie u podpisanego komisarza konkursowego wnieść mają, jakoteż' że do ustalenia pretensyi z przedłożonego rachunku i do rozprawy nad wszelakiemi admonicyami i do ustalenia projektu podziału termin na dzień 26. Październik 1875 a mianowicie, co do rachunku przed południem o godzinie 9tej zaś co do ustalenia projektu podziału przed południem o godzinie 10tej u podpisanego komisarza konkursowego wyznaczonym zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

(4082) **Obwieszczenie.**

L. 23192. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Henryka Katza, której używać tenże będzie jako właściciel tartaku i młyna parowego w Trzebini podpisując takową: „H. Katz“

Kraków, 1. Października 1875.

(4098 1—3) **Edykt.**

L. 52277. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, iż wskutek podania p. Roberta Doms de praes. 26. Października 1874. l. 61368/74 dozwolonem zostało przeciw Feiwlowi Koerner i Salamonowi Rechter celem zaspokojenia sumy wekslowej 3000 złr. z pn. egzekucyjne zajęcie i oszacowanie ruchomości dłużników. Gdy miejsce pobytu Salamona Rechter niewiadomem jest przeto ustanawia Sąd krajowy dlań celem doręczenia tejże uchwały z dnia 7 Sierpnia 1875. l. 37778 kuratora w osobie p. adwokata dr. Kuczkiewicza z zastępstwem p. adwokata dr. Szwedzickiego, któremu to kuratorowi uchwały te się doręcza. Wzywamy niniejszym edyktem p. Salamona Rechtera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 9. Października 1875.

(4233 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7796. Celem obsadzenia posady skryptora przy bibliotece uniwersytetu w Krakowie w randze IX. klasy z płacą roczną 1000 złr., dwoma dodatkami pięciolecia po 150 złr. i dodatkiem aktywalnym rocznym 300 złr. rozpisuje się konkurs do 15 Listopada 1875. r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi biblioteki uniwersytetu w Krakowie.

Z prezydum Namiestnictwa.

Lwów, 25. Października 1875.

(4081 1—3) **Edykt.**

L. 45919. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem w skutek prośby p. Konstantego Tchórznickiego de pr. 14. Lipca 1875. l. 37974 posiadacza zagubionego koponu na 25 złr., płatnego dnia 31. Grudnia 1875 od 5 procentowego listu zastawnego ser. III. nr. 3596 gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego,ażeby ten kupon w przeciągu czasu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności t. j. od dnia 31. Grudnia 1875. liczyć się mającego, tutejszemu c. k. Sądowi przedłożył, lub o nim doniósł ile że w razie przeciwnym na powtórne żądanie proszącego kupon rzeczony za nieważny i amortyzowany uznanym będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Września 1875.

(4223 1—3) **Edykt.** L. 53342.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Dawid Selzer, Chaje Balg zam. Selzer, i Sara Balk także Selzer, przeciw Jakóbowi Bogdanowiczowi pod dniem 7. Października 1875. do liczby 53342 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. $118^3/_4$ sumy 672 złr. z większej 900 złr. jak dom. 30 p. 278 n. 14 m. na rzecz Jakóba Bogdanowicza jako prawnonabywcy Elżbiety Piramowicz zahipotekowanej, wydali, ponieważ miejsce pobytu Jakóba Bogdanowicza i jego możliwych spadkobierców znanem nie jest, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Rogalskiego z zastępstwem adwokata dr. Roberta Czaykowskiego kuratorem mianował, jemu pozew do wniesienia obrony w 30 dniach udzielił, i z nim niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i Sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Października 1875.

(4144 1—3) **Edykt.**

L. 13755. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 5980 złr. 16 cnt. w. a z pn. na rzecz Galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 255 w Przemyślu położonej dłużnika Seweryna Smarzewskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie 25. Listopada 1875 i 27. Grudnia 1875 każdego razu o 10tej godzinie rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego pod warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 30000 złr. w. a.

2. Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania, mianowicie 3000 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Inne warunki jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w totejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony jakoteż znanych z miajsca pobytu wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu niewiadomych: Leopoldynę Kaufmann, Maryę Marcelinę 2 imion Darowską, tudzież wszystkich, którzyby po dniu 26. Lipca 1875. prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały sądowe albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. Moch nackiego z zastępstwem p. adw. dr. Skórskiego ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 29. Września 1875.

(4141 1—3) **Edykt.**

6152. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 87 złr. 28 ct. w. a. z większej 100 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 15. Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 18 cnt. w. a i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 47 cnt. w. a przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Heleny Borsuków własnej w Kościejowie pod liczbą 47 położonej. ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 7. Grudnia 1875, na dniu 10. Stycznia 1876 i na dniu 9 Lutego 1876, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 450 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 45 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 21. Sierpnia 1875.

(4177) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 23246. W myśl uchwały Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem z dnia 25. Maja 1875, która wchodzi w życie z dniem 1. Stycznia 1876. Wydział krajowy rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie (obok Lwowa).

Lekarze są urzędnikami zakładu. Ustanowa służby krajowej tudzież § 4 i 9 uchwały Sejmu z dnia 3. Stycznia 1874 stosują się do nich, o ile statut zakładu uchwalony przez Sejm na dniu 25. Maja 1875 nie rozporządza inaczej.

Lekarzy są obowiązani mieszkać w zakładzie.

Lekarzom wolno po za obrębem zakładu wykonywać praktykę lekarską tylko o tyle, o ile ich obowiązkowa służba w zakładzie przezto nie ucierpi, natomiast nie wolno im zakładać i utrzymywać prywatnych zakładów dla umysłowo chorych lub przyjmować obowiązki lekarskie w podobnych zakładach.

Pobory z posadą lekarza połączone są następujące:

a) płaca roczna 1000 złr. w. a.
b) pomieszkanie z opałem;
c) wikt;
d) dodatek pięcioletni 150 złr. w. a.

Kandydaci na powyższe posady powołani, otrzymają nominacyę stałą dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej służby rocznej, wszelkim warunkom służby odpowiedzą.

Kandydaci winni w swych podaniach zamieścić krótki opis życia, dołączyć metrykę urodzenia i dyplom doktora medycyny wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia tudzież złożyć dowody z ogólnego i szczegółowego uzdolnienia do posady, o którą się ubiegają, nadto wykazać, czy nie są w jakim stopniu spokrewnieni lub spowinowaceni z dyrektorem zakładu.

Podania wnosić należy po dzień 20. Listopada 1875. do Wydziału krajowego bezpośrednio, lub jeżeli kandydat już obecnie zostaje w służbie publicznej, przez swoją władzę przełożoną.

Z Rdy Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 19. Października 1875.

(4085 1—3) **Edikt.**

Z. 24/B. Vom Samborer k. k. Kreis als Berggerichte wird bekannt gemacht, daß bei demselben auf freiwilliges Ansuchen der k. k. priv. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation zu Tlumacz, die öffentliche Versteigerung der in Nowosielica Bezirk Śniatyn gelegenen, im Bergbuche Dom I. pag. 129 und 141 eingetragenen Braunkohlengruben nebst Gebäuden, Grundstücken und dem Inventar, und zwar des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 200.704□⁰ bestehend aus den Grubenfeldern Theodor und Leo, das des vereinigten Grubenfeldes Sidonia einer Attinenz des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 200.704□⁰ bestehend aus den Grubenfeldern Wilhelmine und Sidonia, ferner des Grubenfeldes Jacob einer Attinenz des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 12 544□⁰ unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

I.

Zur Vorname dieser Versteigerung werden zwei Termine der erste auf den 18. November 1875 — und der zweite auf den 23 Dezember 1875 stets um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, daß im 1ten Termine der Verkauf zum Ausrufspreise, welcher den von der k. k. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation in Pausch und Bogen mit Zugrundelegung des vorgelegten Privatschätzungsaktes ermittelte Schätzungswerth dieser Liegenschaften im Pauschalbetrage von 60.852 fl. 50 kr ö W. bildet, zu versuchen ist — im 2ten Termine aber kann der Verkauf auch unter diesen Ausrufspreis stattfinden. Der Liquidator der k. k. priv Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien H. Th. Ph. Bredt behält sich im ersten und zweiten Falle die Genehmigung des Verkaufes auf einen Zeitraum von 14 Tagen vor, dargestellt, daß die von demselben abzugebende genehmigende Erklärung den Zuschlag perfekt und unwiederruflich macht. Wird innerhalb der bezeichneten vierzehntägigen Frist die Genehmigung des Verkaufes von Seiten des Liquidators im Namen der verkaufenden Aktiengesellschaft nicht ertheilt oder sind die beiden Lizitationstermine, aus welchem Grunde immer erfolglos abgelaufen, so wird derselbe Liquidator die Vornahme weiterer Lizitationen unter dem gleichen Vorbehalte der Genehmigung und die Ausschreibung neuer Lizitationstermine infolange veranlassen können, bis er zum Verkaufe kömmt.

II.

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Versteigerung als Vadium den Betrag von 6 000 ö. W. in baarem Gelde oder in galizischen Sparkassabücheln oder in österreichischen Staatspapieren, oder in auf Ueberbringer lautenden Pfand oder Hypothekenbriefen der österr Nationalbank, des galizischen Boden Credit Vereins der galiz. Aktienhypothekenbank, der allg. österr. k. k. priv Boden Creditanstalt, und zwar die Werthpapiere nachdem letztvorgegangenen Tages-Curse gerechnet, oder auch in Kassascheinen der hiergenannten Credit-Institute zu Händen des H. Theodor Philip Bredt in Tlumacz als Liquidators der k. k. priv. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation oder bei der Aktienhypothekenbank in Lemberg zu erlegen, und sich über diesen Erlag mit der Erlagsbestättigung auszuweisen.

Das Vadium des Meistbiethenden wird nach beendigter Versteigerung zurückgehalten, und jenes der übrigen Lizitanten denselben zurückgestellt werden.

III.

Da die zu versteigernde Liegenschaft schuldenfrei ist und dem Ersteher schulden- und lastenfrei übergeben werden wird, so hat der Ersteher unter der Voraussetzung der erfolgten Bestättigung des Zuschlags durch den Liquidator der Gesellschaft den zur Ergänzung des gemachten Meistbothes noch fehlenden Betrag mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums und im Falle das Vadium in Werthpapieren oder in Kassascheinen wäre erlegt worden, nach vorheriger Umtausche derselben gegen den baaren Vadiumsbetrag binnen 45 Tagen vom Versteigerungstage gerechnet zu Händen der Liquidation der verkaufenden Aktiengesellschaft zu berichtigen.

Es wird sich aber die liquidirende Gesellschaft auch mit der Zahlung eines Drittels des ganzen Kaufschillings in dem eben erzeichneten 45tägigen Termine begnügen und die Berichtigung des Rest-Kaufschillings dem Meistbieter gegen hypothekarische an erster Stelle zu gewährende Sicherstellung auf den Verkaufsobjekten in der Weise erleichtern, daß die Zahlung der restirenden zwei Kaufspreisdrittel binnen 4 Jahren vom Versteigerungstage gerechnet, und zwar in vier gleich hohen Jahresraten zuzüglich sechsperzentiger Verzugszinsen zu erfolgen hat.

IV.

Nach ausgewiesener Erfüllung der Versteigerungsbedingungen wird dem Ersteher das Eigenthumsbefret der erstandenen Braunkohlengrube sammt allen Zugehörnissen übergeben, derselbe als Eigenthümer dieser einen Gegenstand des Samborer Bergbuches bildenden Euta laut Dom I pag. 141 und Dom I pag. 129 einverleibt und ihm der physische Besitz der erstandenen Liegenschaften und die dadurch Bezug habenden Dokumente übergeben werden.

Bei Uebergabe des physischen Besitzes der erwähnten in Pausch und Bogen erstandenen Objekte ist die in der Werkskanzlei erliegende Inventur zur Grundlage zu nehmen.

V.

Die bis zum Versteigerungstage aufgelaufenen von Kohlengruben gebührenden Steuern und Giebigkeiten, hat die liquidirende Gesellschaft aus Eigenem berichtigt und verpflichtet sich für etwaige aus diesem Titel sich ergebende Rückstände bis zu diesem Tage dem Ersteher aufzukommen.

VI.

Alle Rechtsgebühren für die Eigenthumserwirkung resp. Eigenthumsübertragung der verkauften Kohlengruben sammt Attinentien, fallt, ausschließlich und ohne Regreß dem Ersteher zur Last.

VII.

Sollte der Ersteher den Versteigerungsbedingungen ganz oder theilweise nicht entsprechen, so verfällt das erlegte Angeld zu Gunsten der verkaufenden Aktiengesellschaft, als bereits Eigenthum, und es wird über Einschreiten des Liquidators der verkaufenden Aktiengesellschaft, die Relizitation des erstandenen Objektes sammt Attinent nach den gegenwärtigen Bedingungen und mit dem Beisatze ausgeschrieben, und in einem einzigen Termine abgehalten werden, daß in diesem Termine der Verkauf auch unter dem Ausrufspreise Platz greifen könne.

Wenn bei der Relizitation ein besserer Anboth erzielt werden sollte, als es der vom früheren Ersteher gemachte gewesen ist, soll der dießfällige Mehrbetrag der verkaufenden Aktiengesellschaft zu Gute kommen, ohne daß der wortbrüchige Käufer in einem solchen Falle die Rückstellung des erlegten Vadiums, welches jedenfalls zu Gunsten der Aktiengesellschaft verfallen bleibt, ansprechen könnte.

Der Bergbuchsauszug — die Situations- und Grubenkarte, dann der Schätzungsakt, können bei diesem Gerichte eingesehen und in Abschrift erhoben werden.

Vom k. k. Kreis als Berggerichte.

Sambor am 16. September 1875.

(4178 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 23246. W myśl uchwały Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 25. Maja 1875, która wchodzi w życie z dniem 1. Stycznia 1876. Wydział krajowy rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

1. na rządcę z płacą roczną 1200 złr. w. a. pomieszkaniem opałem i z dodatkiem pięcioletnim 200 złr. w. a.
2. na oficyała z płacą roczną 700 złr. w. a., pomieszkaniem z opałem, wiktem i z dodatkiem pięcioletnim 100 złr.
3. na nadzorcę służby z płacą roczną 400 złr. w. a. pomieszkaniem, z opałem, wiktem i z dodatkiem pięcioletnim 50 złr.
4. na woźnego z płacą roczną 150 złr. w. a. pomieszkaniem z opałem, wiktem dodatkiem na ubiór 50 złr. w. a. i z dodatkiem pięcioletnim 30 złr. w. a.
5. na odźwiernego z płacą roczną 150 złr. w. a. pomieszkaniem z opałem, wiktem dodatkiem na ubior 50 złr. w. a. i z datkiem pięcioletnim 30 złr.

Ustanowa służby krajowej, tudzież §. 4. i 9. uchwały Sejmu z dnia 3. Stycznia 1874. stosują się do rządcy, oficyała, nadzorcy służby, woźnego i odźwiernego, o ile statut zakładu uchwalony przez Sejm na dniu 25 Maja 1875. nie rozporządza inaczej.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się w ogólności wieku życia najmniej 18tu a nie więcej jak 40tu lat, nieposzlakowanego życia, zdolności posadzie odpowiedniej. W szczególności zaś od rządcy i oficyała wymaga się dowodu ukończenia 6 klasy gimnazyalnej albo szkoły realnej tudzież dowodu złożonego z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub merkantylnej. nadto od ubiegającego się o posadę rządcy, wykazania się z doświadczenia zajomości administracyi szpitalnej.

Rządca i oficyał są obowiązani złożyć kaucyę równającą się rocznej płacy do tych posad przywiązanej

Kandydaci na pomienione posady powołani, otrzymają nominacyę stałą dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej służby rocznej wszelkim warunkom służby odpowiedzą.

Ubiegający się o powyższe posady winni w swych podaniach zamieścić krótki opis życia, dołączyć metrykę urodzenia, wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia tudzież złożyć dowody z ogólnego i szczegółowego uzdolnienia do posady, o którą się ubiegają, nadto wykazać, czy nie są w jakim stopniu spokrewnieni lub spowinowaceni z dyrektorem zakładu.

Podania wnosić należy po dzień 20. Listopada 1875 do Wydziału krajowego bezpośrednio lub jeżeli kandydat już obecnie zostaje w służbie publicznej, przez swoją władzę przełożoną.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 19. Października 1875.

(4192 1—3) **Edykt.** L. 50232.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek podania Juliusza hr. Dębickiego i Klementyny hr. Dębickiej de praes. 20. Września 1875 L. 50232 przeciw Karolowi Polityńskiemu Maryi z Wodczyńskich Artwińskiej i Władysławowi Wodczyńskiemu z miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie prenotacyj Sy 1000 złr M. k. uchwałą do L. 14035, 1846 dozwolonej w stanie biernym części dóbr Pierzchów, Nieznanowice i Jaroszówka dla Karola Polityńskiego, Dom. 302 p. 440 n. 23 m. uskutecznionej a względnie o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia tejże prenotacyi wniesionego termin na dz. 16. Listop. 1875 o godz 10. przedpołudniem wyznaczono na którym strony przeciwne wykazać winny iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyj w czasie właściwym wnieśli lub też termin do usprawiedliwienia w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym był, ileże w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwoloną zostanie.

Wzywamy niniejszem edyktem Karola Polityńskiego, Maryę z Wodczyńskich Artwińskę i Władysława Wodczyńskiego jako z miejsca pobytu niewiadomych doręczając dla nich powyższą uchwałę do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Rogalskiego z zastępstwem adw. Dra Roberta Czajkowskiego ustanowionego kuratora ażeby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. Października 1875.

(4193 1—3) **Edykt.**

L. 50233. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, ze wskutek podania Juliusza hr. Dębickiego i Klementyny hr. Dębickiej z 20. Września 1875 L. 50233 o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 150 złr. w. a dozwolonej, uchwałą do L. 9079/846 w stanie biernym części dóbr Pierzchów, Nieznanowice i Jaroszówka pierwotnie dla Jakóba M. Schönfeld dom. 302 p. 439 n. 20 m. uskutecznionej, a obecnie wedle ks. Dom, 302 p. 441 n. 24 on. i Dom. 232 p 105 n. 46 on, własność Mirli Edelstein stanowiącej, a względnie reszty pomienionej sumy jakoby po wykreśleniu z tejże kwot 82 złr. $27^3/_4$ kr. m. k. i 168 złr. $4^1/_4$ m. k. jeszcze pozostała, termin na dzień 16. Listopada 1875 o godzinie 10. przed południem wyznaczono, na który strona przeciwna winną jest wykazać, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyj w czasie właściwym wyniosła, lub też termin do usprawiedliwienia prenotacyj w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym był, ileże w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwoloną zostanie. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Mirl Eichstein do rąk równocześnie adwokata Dra Rogalskiego, z zastępstwem adwokata Dra Roberta Czajkowskiego ustanowionego kuratora; wzywamy niniejszym edyktem Mirl Edelstein, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. Października 1875.

(4206 1—3) **Edykt.**

L. 9803. C. k. Sąd delegowany miejski w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości w dalszym toku prawomocnego wyroku Sędziego polubownego z dnia 15. Lutego 1873. celem wydobycia należytości Herscha Häfnera w kwocie 54 złr. wraz z przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwotach: 2 złr. 73 kr. 3 złr. 37 kr. 6 złr. 16 kr., 2 złr. $55^1/_2$ kr. i 8 złr. 12 kr. w. a oraz obecnie przyznających się w kwocie 1 złr. 31 kr. w. a. dozwala się a względnie zarządza się ponownie dozwoloną już tut. sąd. rezolucyą z dnia 6. Lutego 1875 L. 111 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego dłużnika Jakóba Macieląga w Swilczy pod l. 18 położonego, protokołem de praes. 28. Kwietnia 1874. L. 4124 egzekucyjnie zajętego i według protokołu de praes. 13. Października 1874. L. 12420 egzekucyjnie na kwotę 465 złr. w. a. oszacowanego pod następującemi warunkami:

I. Licytacya w mowie będąca odbędzie się w gmachu tutejszego sądu w dniach 24 Listopada 1875, 22. Grudnia 1875 i 27. Stycznia 1876. każdą razą o godzinie 10. przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na ostatnim zaś terminie nawet niżej takowej za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną będzie. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową powyższego gospodarstwa w kwocie 465 złr. w. a.

Każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum, które wynosić ma 10% ceny szacunkowej, to jest 47 złr. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych według kursu z dnia poprzedniego w Gazecie Lwowskiej zapisanego.

Resztę zaś warunków licytacyjnych tudzież powyższe protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sędowej.

Rzeszów dnia 7. Października 1875.

(4217 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6639. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schaf fran w ilości 400 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 72 w Straconce położonej do Andrzeja Klimczaka należącej w dniu 3 Listopada 1875 i w dniu 3 Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem. Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi 91 złr. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 10 złr. w. a. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 2. Września 1875.

(4201 2—3) **Edict.**

Z 3725. Zur Hereinbringung der dem Jacob Zubaczewski gebührenden Forderung per 150 fl. ö. W., f. N. G. wird eine neuerliche executive Feilbiethung der der liegenden Maße nach Paul Haurysienko gehörigen sub Nr. 244 in Tyśmienica gelegenen keine Tabular-Körper bildenden Realität in den Terminen und z am 18. November 1875, am 22. Dezember 1875 und 14. Jänner 1876 jedesmahl um 10 Uhr hiergerichts abgehalten.

Der Schätzungsakt und die Licitationsbedingungen sind ind der h. g. Registratur einzusehen.

Tyśmienitz 2. Oktober 1875.

(4215 2—3) **Ogłoszenie**

L. 7130. W Bohorodczanach została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23. Października 1875.

(4150 2—3) **Edykt.**

L. 4900. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia pretensyi w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 30. Października, dnia 29. Listopada i 13. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 9tej przed południem, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 50—135 sub. rep. 78 w Kurowicach tutejszego powiatu położonej Łuczki Pryhody własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 400 złr. w. a. oszacowanej ze wszystkiemi, do tej realności należącemi w protokole zastawnego spisu z dnia 5. Marca 1870 opisanemi gruntami.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany 23. Sierpnia 1875.

(4172 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1190. Jego Ekscelencya p. prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301. proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta Sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców Sądów krajowych dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Aloizego Uhle i Józefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2. Grudnia r. b. o godzinie 9. przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 21. Października 1875.

(4163 2—2) **Konkurs.**

L. 1466. Dla wykonania czynności mierniczych w okręgu Tarnopolskiej Podkomisyi krajowej podatku gruntowego ogłasza się niniejszem konkurs na jedną posadę prowizorycznego geometre z dzienną płacą 3 złr. ewent. 4 złr. w. a.

Ubiegający się o posadę rzeczoną winien wnieść podanie własnoręcznie pisane najdalej do końca Października b. r. w drodze właściwej władzy politycznej, a jeżeli w służbie publicznej się znajduje w drodze przełożonej władzy do Prezydyum tutejszej podkomisyi krajowej, i do podania dołączyć legalne świadectwa udowodniające obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się, i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę, lub zatrudnienie, i że władają językami krajowemi, tudzież udowodnić uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych.

Z prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego.

Tarnopol dnia 4 Października 1875.

(4216 2—3) **Lizitazions-Aufkündigung.**

Z. 11304. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtnng des Fleischverzehrungssteuerbezuges in dem aus der Stadt Jaroslau. den Marktflecken Pruchnik, Radymno und Sieniawa, dann 119 Ortschaften gebildeten Pachtbezirke auf das Jahr 1876 mit stillschweigender Verlängerung auf das zweite und dritte Jahr bei unterbliebener zeitgerechter Aufkündigung, oder unbedingt auf ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestättiguug der Pachtdauer am 8 November 1875 in den Amtsstunden von 8 bis 12 Uhr Vormittags die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird.

Die Verzehrungssteuer wird in der Stadt Jaroslau nach der II in den übrigen Marktflecken und Ortschaften hingegen nach der III Tarifsklasse eingehoben.

Der Ausrufspreis beträgt 20996 fl. 40 kr. sage Zwanzig Tausend Neunhundert Neunzigsechs Gulden 40 kr. ö. W.

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium sind spätestens am 7 November 1875 2 Uhr Nachmittags beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu diesem Pachtbezirke gehörigen Ortschaften können bei der k. k. Finanz Bezirks-Direktion, sowie auch bei den Finanzwach-Kontrollsbezirksleitern des Przemyśler Finanzbezirkes eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Przemyśl am 20. Oktober 1875.

(4180 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 12860. Celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego c. k. Skarbowi w państwie Drohobyckim na okres sześciu lat t. j. od 1. Stycznia 1876 do 31. Grudnia 1881 odbędzie się w c. k galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie w dniu 15. Listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Przedmiot dzierżawy podzielonym jest na jedenaście sekcyi wedle miejscowości, w których prawo propinacyi się wykonuje Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

Z sekcyi I. Ranowice, Młynki harasymowe Bołochowce i Neudorf	4000 złr.
Z sekcyi II Lisznia, Manaster Liszniański, Zagrody Lisznanskie, Niedzwiedza	4000 „
Z sekcyi III. Młynki siwkowe, Młynki szkolnikowe, Dereżyce, i Manaster Dereżycki	1400 „
Z sekcyi VI Solec, Kołpiec, Modrycz i browar „na górce w Solcu“	2500 „
Z sekcyi V. Nahujowice, Jasienica solna	1400 „
Z sekcyi VI. Tustanowice, Wolanka Bania Kotowska	7000 „
Z sekcyi VII. Hubice	3000 „
Z sekcyi VIII Orów	1500 „
Z sekcyi IX. Dobrohostów	600 „
Z sekcyi X. Stanyła, Stebnik	3000 „
Z sekcyi XI Ułyczno i Gas sendorf	600 „
Razem	29000 złr.

Ważniejsze warunki licytacyi i dzierżawy są:

1. Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry.
4. Licytacyę odbędzie się z wykluczeniem ustnej licytacyi li tylko przez pisemne oferty, które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wnieść należy do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do dnia 14. Listopada 1875 do godziny 6tej po południu.
5. Ofert spóźnionych i dodatkowych nie uwzględni się.
6. Oferty wnieść można na każdą pojedyńczą sekcyę, jakoteż konkretalniena dwie lub więcej Sekcyi albo na wszystkie sekcye łącznie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym protokole podawczym, albo w c. k. Zarządach lasów i domen w Drohobyczu, w Nahujowicach, Tustanowicach i w Dobrohostowie

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 17. Października 1875

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

L. 658 pr. (4230 1—3)

Magistrat król stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę **lekarza miejskiego** z płacą rocznych 800 złr. i ryczałtem na fiakry 120 złr. w. a

Od kompetentów wymaga się osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, tudzież magistra akuszeryi.

Posada nie jest stałą i nie daje prawa do emerytury.

Podania należy wnieść do Prezydyum Magistratu w terminie do dnia 20. Listopada 1875

Od Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa

dnia 22. Października 1875.

L. 7520. (4200 2—3)

Konkurs.

Przy Magistracie miasta Tarnowa opróżnioną jest posada **lekarza** miejskiego z płacą roczną 500 złr. a. w.

Ubiegające się o tę posadę osoby, zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia, obecnego zajęcia, zachowania się, o ile istnieją w stosunku do władz publicznych, przez te władze, o ile zaś nie, wprost do Magistratu tutejszego po dzień 15. Grudnia 1875 przesłać.

Tarnów, 15. Października 1875.

L. 655. (4181 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady **drogomistrza** przy Wydziale Rady powiatowej w Ropczycach z płacą roczną 480 złr., a za objazdy dróg powiatowych i gminnych z roczną remuneracyą 150 złr. rozpisuje się konkurs do **20. Listopada 1875.**

Ubiegający się, winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, a mianowicie: na ukończone studya techniczne, wnieść w terminie powyższym do Wydziału Rady powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej
Ropczyce, dnia 17. Października 1875.

R. Ditmar D. W. we Wiedniu

kraj. uprzyw. fabryka lamp

poleca ze swego największego, sławę światową posiadającego składu

Lampy wszelkich gatunków

urządzone tak **na petroleum**, jako też **na olej**. — *Ceny są* pomimo znanej powszechnie dobroci i trwałości fabrykatu, ***niższe*** od cen wszystkich tego rodzaju wyrobów krajowych i zagranicznych. Składy mego fabrykatu utrzymują wszystkie większe i renomowane firmy kupieckie.

Przestroga!

Każda kompletna lampa oznaczoną jest powyższym ***znakiem fabrycznym.***

Cylindry „Phönix“ zaopatrzone w zaprotokołowaną markę fabryczną, ***nie pękają*** i zastosowane są ściśle do konstrukcyi moich palaczów lampowych, na co szczególnie zwracam uwagę. — Cylindry pod tem samem nazwiskiem z innemi jednak znakami, są podrabiane. (3618 10—15)

Skład lamp **R. Ditmara** we Lwowie znajduje się **przy placu Maryackim.**

---

27 ct. **Na sezon** jesienny i zimowy 40 ct.

poleca swój

Skład towarów fabrycznych i modnych

T. Fürst, w **Wiedniu**, Babenbergerstrasse 1, i Alserstrasse 39.

w którym się znajduje obfity wybór wszystkich ***towarów fabrycznych po 27 ct.*** od łokcia lub sztuki; tak samo też ***przedniejszych materyj na suknie po 40 ct.*** od łokcia. Są także na składzie ***prawdziwe wełniane chustki,*** 9/4 wielkie, po ***4 zł. 30 ct.*** i ***5 zł. 30 ct.*** — Spis towarów i wzory rozsela się gratis, a zlecenia wykonuje się najściślej za pobraniem pocztowem. (4116 2—12)

Przestroga!

Przestrzegam każdego, by memu synowi HENRYKOWI pod żadnym pozorem pieniędzy nie wypożyczał, ponieważ długów przezeń zrobionych płacić nie będę.

Wiedeń, w Październiku 1875.

(4204 2 - 3) ***D. Tannenbaum.***

Bezpłatne

leczenie pijaństwa.

Wszystkim tego rodzaju słabym i pomocy potrzebującym poleca się usilnie do tej kuracyi nieomylny środek, który w niezliczonych wypadkach świetnie udowodnił swą skuteczność, o czem świadczą dziennie nadchodzące pisma dziękczynne osób, którym za pomocą tego lekarstwa przywrócone zostało szczęście domowe. Kuracyę tę uskutecznić można za wiedzą lub też bez wiedzy chorego.

Potrzebujący pomocy zechcą się zgłosić z zupełnem zaufaniem pod adresem:
W. Tens w Berlinie, Nostiz-Strasse 20.

4064 2—3

Dra. Franciszka Lengila
Balsam brzozowy.

Roślinny sok z brzozy (oskoła), wypływający z niej gdy się drzewo nadwierci, znany jest od niepamiętnych czasów, jako ***najwyśmienitszy*** środek piękności. Jeżeli jednak z soku tego sporządzony zostanie według przepisu wynalazcy sposobem chemicznym ***balsam***, natenczas okazują się niemal cudowne skutki. Nacierając tym balsamem n. p. wieczór twarz lub inne części skóry, ***wydzielają się już dnia następnego prawie nieznaczne łuski ze skóry***, która ***się staje biało-lśniącą i delikatną.***

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i dzioby, nadaje jej młodzieńczą świeżość, a skórze białość, delikatność, i świeżość, usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, znaki z urodzenia, czerwoność nosa, pryszcze, i wszelkie inne nieczystości skóry. Cena dzbanuszka wraz z przepisem używania 1 złr. 50 ct, a z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Dostanie we Lwowie u Zygmunta Ruckera, aptekarza pod srebrnym orłem. (3984 3—12)

Przekonać przez *się można*

zamówienie na wzór

lub próbę

u ogólnie znanej z rzetelności i zaufania godnej firmy!

Erste Mariahilfer

Manufactur-Consumhalle

Ludwika Zwieback

we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 110.

przekonać się można o okazałości tej nieprzewyższonej dotąd pod względem przedsiębiorczym firmy kupieckiej. Handel ten z tej przyczyny poszczycić się może tak wielkim odbytem i powszechnem uznaniem, ponieważ posiada obfite zapasy nietylko poszczególnionego w anonsach towaru w **najlepszej jakości i olbrzymim wyborze, po**

27 ct. ale także **wyborniejszy towar** w obfitym wyborze **po cenach nadspodziane tanich. Zlecenia** z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie i ściśle, za pobraniem pocztowem. **Wzory** pożądanych artykułów i spisy towarów przesyła się franco i gratis. Dla teraźniejszego sezonu poleca się szczególnie: **czarne lustry i alpacca, terny, francuskie pojedyncze i podwójne kaszemiry** po wszystkich cenach, **czarne 7/4 rypsy, kolorowe rypsy, całkiem wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, chewioty z rozmaitej flaneli, chustki damskie, czarne i kolorowe aksamity, mory do spodnio, kolorowe luśtry, glaces i balernos. czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie 4/4, 5/4, 8/4 i 9/4 płótna i materye stołowe i t. d. i t. d.**

(3593 10—18)

„Puritas“

(Mleko odmładzające włosy).

„PURITAS“ nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**. to jest wkrótce i to najdalej **w przeciągu 14 dni** im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„PURITAS“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „PURITAS“ kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów.

OTTO FRANZ & Comp., we Wiedniu

Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We Lwowie, w aptece pod srebrnym orłem ***Zygmunta Ruckera***, ***Ludwika Janowskiego***, fryzjera. W Krakowie: u ***Konstant Wiszniewskiego*** aptek. | W Tarnopolu w apt. u Fr. Jamrógiewicza. W Tarnowie, u M. Głodzińskiego. W Stryju w apt. W. Drągowskiego. W Sadagórze u D. Kubinowicza.

(4196 1—?)

Tanio! *Tanio!*

Najlepsze towary

sprzedaje tylko

BAZAR

Breymayera i Połuszkiewicza

we Lwowie, w kamienicy kapitulnej, przy **placu Marjackim.**

TOWARY ZIMOWE

dla Pań i Dzieci.

Włóczkowe i wełniane Chustki, Kaftaniki, Kamasze, Szale, Baszliki, Kapuze, Kamizelki, Pelerynki, Mitynki, Rękawiczki, Spodnice, Pończochy drutowe, Spodnice flanelowe i watowane, tudzież morowe od błota, Pantofle, Cichochody, Berlacze filcowe, barchanowe Spodnice i Kaftaniki, Chusteczki i Szaliki jedwabne i t. d. i t. d.

dla Panów i Młodzieży.

Wełniane Kaftaniki białe i kolorowe, Kalesony, Ogrzewacze żołądka, Szale, Pledy angielskie, Skarpetki, Rękawice, Czapki, Chustki na szyję „Cachenez“ Koszule flanelowe i oxfordowe, Koszule i Kaftaniki jedwabne, Berlacze, filcowe Podeszwy, Pończochy do polowania, Krawaty na piersi, Kołdry, Koce na sanie i t. d. i t. d.

Cenniki rozsełają się franco.

Tanio! *Tanio!*

(4063 4—6)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.